



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 209 (13502)

Czwartek, 29 października 1998 r.

cena 1 Lt

SŁOWO DO CIEBIE, CZYTELNIKU!

Dawno nie rozmawialiśmy z Tobą, Czytelniku, z ręką na sercu. Szczególnie, jak Rodak z Rodakiem, jak Przyjaciel z Przyjacielem. Widocznie znów nastał ten czas otwartej rozmowy. Zachęcają nas do tego Wasze listy i telefony, rozmowy przy kawie czy herbatce. I pytania: co się u Was tam dzieje? Czy krzyszą gazety już minął? Jakże są perspektywy wydawania dziennika? Pytań jest o wiele więcej, a świadczą one, że nasi Czytelnicy nie są obojętni co do losów swego jedynego dziennika polskiego, liczącego już ponad 45 lat. I za to dziękujemy im z całego serca.

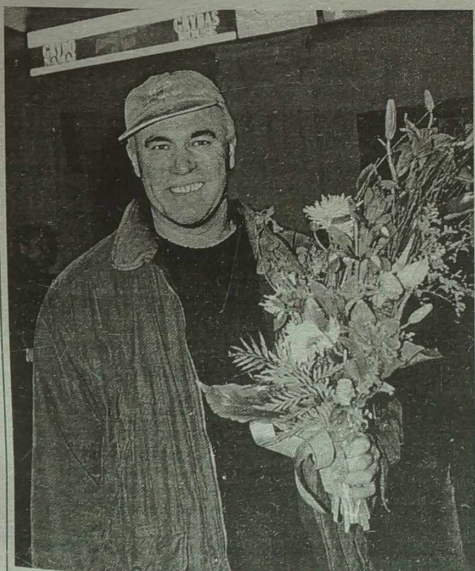
Zadajmy sobie pytanie - co jest ważniejsze: penetrowanie wewnętrznego życia redakcji, czy sam fakt, że gazeta wychodzi codziennie, jak zegar, bez przerwy, które to miały miejsce wiosną tego roku. I Czytelników jej przybywa, choć nie w takim tempie, jak by się chciało, i zaufanie do gazety się odradza. Czytelnicy nasi zaczęli do nas pisać, dyskutować, polemizować. Chcemy właśnie tego. Chcemy, aby każdy z naszych Czytelników znalazł dla siebie to, czego oczekuje od gazety, by mógł wyrazić swoją opinię na ten lub inny temat, by tematy nasze były dyskutowane w rodzinach czy podczas spotkań rodaków, byście mieli wewnętrzną potrzebę sięgania po gazetę nie tylko z racji programu telewizyjnego.

To prawda, nie jesteśmy jedyną gazetą polską. Na rynku wydawniczym Wilna i Wileńszczyzny pojawiły się też inne pisma, wcale nie są złe. Możemy się wspierać, pomagać wymieniać informacje. Czy tak jest w życiu? Trudne pytanie. Wiemy tylko, że „Kurier” nie ma sobie nic do zarzucenia, że któremuś innemu piśmiu w czymś zaszkodził. Wręcz odwrotnie. Czujemy się jak gdyby dumni z tych polskich mediów, gdyż w przeważającej większości tworzą dziś je byli nasi dziennikarze.

(Dokończenie na str. 2)

Ryszard Rynkowski już w Wilnie

WYKONAWCA WSZECHPOKOLEŃ



Fot. Marian Paluszkiwicz

(Wywiad z piosenkarzem na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE:

* O dzienniku polskim - mówią jego czytelnicy i koledzy - str. 1 i 2.

* Ryszard Rynkowski o

sobie i swoich piosenkach - str. 3.

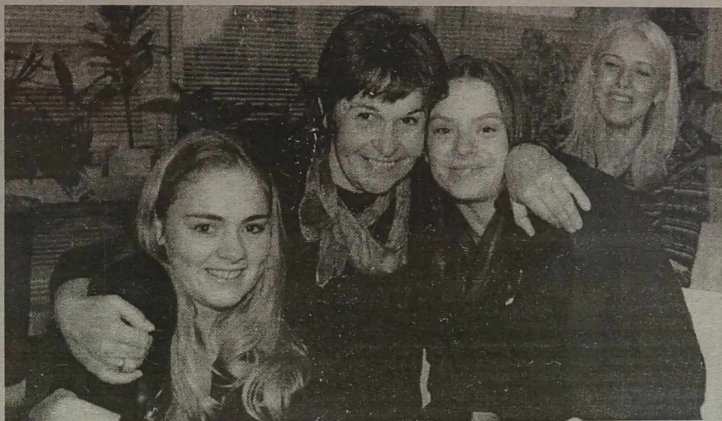
* Z poezją Mickiewicza świat jest piękniejszy - str. 5.

* W Zakrecie - komentarz żołnierski. Może być miejscem wspólnej pamięci - str. 6.

* Zwrot ziemi dla wileńian - komu się należy i co trzeba robić, żeby ją odzyskać - str. 9.

„Kresy’98 sfinalizowano

Najbardziej popularny konkurs recytatorski, w którym udział już wzięło ponad 10 tys. uczniów



Polonistka Wileńskiej Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego Anna Gulbinowicz matczy-nym uściskiem gratuluje zwycięstwa laureatkom konkursu Beacie Zdaniukiewicz i Oldze Generałowej.

Fot. Marian Paluszkiwicz

(Czytaj o tym na str. 5)

„KW”: Sondaż - 1998

**Razem z Czytelnikami
wybieramy
„10 Polaków Roku”
w Wilnie
i na Wileńszczyźnie**

Fundatorem dziesięciu nagród
dla najaktywniejszych uczestników - Konsulat
Generalny RP w Wilnie

Wśród typowanych do tego miana mogą być przedstawiciele wszystkich zawodów, różnego wieku i płci, członkowie partii i organizacji społecznych, zwykli obywatele, którzy swoją pracą zawodową i społeczną, zaangażowaniem na rzecz naszego środowiska polskiego, postawą obywatelską w 1998 r. zasłużyli na uznanie.

Typujący kandydatów - mogą być wśród nich pojedyn-

cze osoby lub od razu cała dziesiątka - podają swoje imię, nazwisko, adres, telefon, sferę działalności (to wszystko może być tylko do wiadomości redakcji). Odpowiedzi - wyłącznie listownie - należy nadsyłać do redakcji: *Laisves* pr. 60, 2056 Vilnius, z dopiskiem „10 Polaków Roku”, do 31 grudnia br. Sfinalizowanie nastąpi w styczniu 1999 r.

Redakcja

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

ZNAD WILNI
73.34/103.8 FM

Słowo do Ciebie, Czytelniku!

(Dokończenie ze str. 1)

Po zmianie kierownictwa redakcji i spółki, która nastąpiła latem, zwracaliśmy się z prośbą o wybaczenie do Czytelników, instytucji rządowych i społecznych, urzędników z powodu nieodpowiednich publikacji, spreparowanych przez tych, których dziś w redakcji nie ma. Wielu spośród dzisiejszych pracowników zostało też oskarżonych przez odchodzącą ekipę. Życie postawiło swoje kropki

nad i. Prognozowanie, że "Kurier Wileński" przestanie istnieć, nie spełniło się. Ludzie, którzy byli nazwani grabarzami dziennika, nadal pracują w redakcji. Nasi Czytelnicy również pytają nas, dlaczego nie odpowiedziałśmy na tamte zarzuty w majowym "Kurierze". Wiedzą, że w każdym sporze ma być wysłuchana druga strona. Po prostu, uważaliśmy za zbyt niskie wynoszenie na sąd publiczny naszych spraw wewnętrznych, byłoby to niczym pranie

brudnej bielizny.

Postawmy więc na tym temacie kropkę, choć zdajemy sprawę, że wielu może interesować, co się kryje za tymi słowami.

Drogi nasz Czytelniku! Mimo wszelkich trudnych momentów w życiu redakcji, bądź z nami, ufaj nam, jak niegdyś ufałeś. Nie, nie to dawne załogi. Za to, że dziennik polski jest teraz. Dziennik, który będzie Ci nadal służyć.

Słowo koleżanki po piórze

Laureaci bez laurów

List do kolegów z "Kuriera Wileńskiego"

Z zaciekawieniem sięgam co ranka po kolejny numer "KW". Interesuje mnie jako czytelnik, jako akcjonariusz spółki "KW", wreszcie jako dziennikarke, która 30 lat życia oddała najpierw "Czerwoniemu Sztandarowi", następnie "Kurierowi Wileńskiemu". Ostatnie nie spełnia już lata pracy w charakterze redaktora gazety rejonu wileńskiego "Przyjaźń", ukazującej się w trzech językach: polskim, litewskim i rosyjskim, stały się dodatkowym potwierdzeniem tego oczywistego zresztą faktu, jak wiele zrobiła redakcja naszej jedynej codziennej gazety dla wychowania polskiej kadry dziennikarskiej na Litwie. W "Magazynie Wileńskim", "Naszej Gazecie", w dwutygodniku "Znad Wili" i Radiu "Znad Wili" pracując, ludzie, którzy zdobywali ostrogi i ostrzyli pióra dziennikarskie właśnie w "KW".

Zrozumiałe, że każdego z nas obchodzi los dziennika i pozostałych w nim pracowników. Z redakcji dochodziły do niedawna coraz smutniejsze wieści. Jednych odchwalano, innych zwalniano, jeszcze inni odchodzili sami. Sądzę, że najtrudniej jednak

było tym, którzy pozostali na miejscu.

Bo ludzie trwali. Z podziwem prawie w każdym numerze "KW" czytaliśmy artykuły J. Surwiły, K. Adamowicza, H. Jofkialo, H. Gładkowskiej, B. Znajdźkowskiej, M. Radziwiłłowicza oraz innych dziennikarzy. Mimo trudności, mimo wewnętrznej rozterki nie składali piór, nie porzucali twórczego warsztatu. Byli przekonani, że należy trwać, że za wszelką cenę należy zachować codzienną polską gazetę, jedną na Litwie.

Za warszawskim profesorem J. Podgórnym, nazywam tych ludzi laureatami bez laurów. Zasluzili na prawdziwe wawrzyny...

Szanowni koleżko! Robicie znacznie lepszą gazetę, niż była poprzednio. Wiem, ile to kosztuje wysiłku. Czytelnicy to doceniają, popierają fundusz "KW". Nasze wileńskie serca zawsze były wam dobrej sprawie. Ludzie potrafią odróżnić ziarną od plew. Sądzę, że najlepszym rozwiązaniem dla "Kuriera" byłoby znaczne podniesienie jego prenumeraty. Już biegnę na pocztę, aby do końca roku i na rok przyszły zaprenumerować "Kurier". Kupować i prenumerować gazetę, to najlepsze dla niej wsparcie. Jeśli gazeta osią-

gnie nakład 8-10 tysięcy, będzie samowystarczająca. Być może, nasze polskie spółki dla swoich pracowników zaczęły abonować codzienną gazetę. Polskie czytelnictwo na Wileńszczyźnie nie powinno podupadać.

Natomiast "Kurier Wileński" niech służy Czytelnikom dobrą informacją, szczerą dyskusją - i o naszych tu, polskich sprawach, ludzi bowiem to interesuje. Niech Klub Dyskusyjny wejdzie na łamy "Kuriera". Być może, warto odnowić stare lubiane rubryki: "Przy gorącym telefonie" czy "Wetorkowe pytanie - w wtorek odpowiedź". Tyle jest zmian w ustawodawstwie o emerytach, pomocy socjalnej lub jej braku, w obsłudze medycznej, a raczej jej niedostępności i wiele innych. Dobrze, że po polsku drukujemy ustawy. Jednak niezbędne są krótkie i zrozumiałe komentarze. Nie musimy Wam zresztą niczego tłumaczyć ani odpowiadać. Macie dobre głowy, doskonałe pióra i życiowe doświadczenie. Szkoda, że tak mało Was pozostało w redakcji. Niezmierzony to trud robienia gazety.

Jadwiga PODMOSTKO,

z szacunkiem do kolegów, a także Czytelników "Kuriera Wileńskiego"

Słowo Czytelnika

Jesteśmy razem z Wami

Wspominając miniony okres, jak najbardziej stosownie będzie zacytować słowa miłego jednego z najwybitniejszych prozaików niemieckich Thomasa Manna, który w owym czasie mówił, że "czas jest bezcennym darem danym nam, abymy dzięki niemu stali się mądrzejsi, lepsi, dojrzałsi i doskonalsi". Trudno z tą myślą się nie zgodzić. Zdawałoby się, że jeszcze nie tak dawno, bo dopiero od 1 lipca 1953 roku rozpoczęła się moja przygoda z "Kurierem Wileńskim" (wówczas "Czerwony Sztandar"), a już minęło 45 lat! Przez ten krótki - długi okres czasu dziennik zawsze był z nami, Czytelnikami. I nawet wtedy, gdy otwarcie nie mógł bronić naszych interesów. Przez 45 lat gazeta pisała o polskich szkołach i dzieciach, o polskich wsiach i ich problemach. Dziennikarze gazety aktywnie współpracowali w tworzeniu polskich podręczników, zespołów piosenek i tańca, których dziś mamy już tyle. Redakcja dziennika przeprowadzała piękne konkursy, jak "Współpraca przyjaciół" i "Przyjaźń", w których brała udział Ambasada Polski w Moskwie, polskie konsulaty na terenie byłego ZSRR, wszystkie prawie centrale handlu zagranicznego Polski. To one fundowały laureatom wspaniałe nagrody, z których najważniejszą była pięciodniowa czy siedmiodniowa podróż do "kraju marzeń". A jaka to była radość, gdy zostaliśmy laureatem konkursu w roku 1988! Wtedy pod przewodnictwem dziennikarza pani Jadwigi Podmostko nasza szczęśliwa grupa pierwszy raz zwidziała Warszawę.

Będąc gazetą rządową, zespół redakcji z redaktorem naczelnym p. Z. Balcewiczem ośmielił się protestować

przeciwko rozwiązaniu polskich samorządów - rejonów wileńskiego i soleńickiego, ostro potępiając "prace" byłego gubernatora na rejon wileński A. Merkysa, broniąc praw do własności na ojcowiskach ziemie mieszkańców Wileńszczyzny. A na łamach gazety zamieszczali swe wiersze poeci wileńscy S. Wotoryński, H. Mażul, A. Śnieżko, W. Piotrowski, pisali artykuły J. Miniewicz, J. Sienkiewicz, Z. Okieńczyk i in. Jak pamiętam, gazeta już od pierwszego numeru starała się być dziennikiem Polaków i dla Polaków. Niezależnie, odegrała ona znaczącą rolę w rozbudzaniu naszej świadomości narodowej, tj. Polaków na Litwie mieszkających. Większość polskich organizacji wykłaskała na głębie zaoranej przez "Kuriera". Myślę, że gazeta niejednemu z nas pomogła lepiej orientować się w otaczającej rzeczywistości. Właściwie zrozumiałe życie i swe miejsce w nim.

Jednak nie mogę powstrzymać się od pewnych krytycznych uwag na temat gazety, którą lubię, ciągle prenumeruję i uważam za swoją. Odnoszę wrażenie, że za rządów byłego redaktora "Kuriera" zrezygnował z naświetlenia coraz ostrzejszych problemów naszej trudnej codzienności. Natomiast coraz częściej wadził się w bezpośredni dyskusje z polskimi organizacjami społecznymi na Litwie. Nie jestem zwolennikiem przemilenia wymagających krytyki zjawisk tylko dlatego, że zachodzą one w naszym polskim środowisku. Ale przyznajemy też, że nie ma wśród nas rycerzy bez skazy, więc swoje - polskie problemy, możemy rozstrzygać we własnym środowisku, drogą konstruktywnego dialogu, nie zaś wzajemnego publicznego poróżniania i obrażania się błotem. Pisalem o tym w liście do byłego naczeln-

ego redaktora, ale odpowiedzi nie otrzymałem.

Myślę, że już czas, najwyższy czas, aby zaprzestać wytykania palcami na łamach gazety tych, czy innych, bo kiedyś nie tak powiedzieli, czy nie tak postąpili, bo byli jedni bardziej czerwoni, a inni bardziej biali. Przy okazji, zwracam się do redaktorów polskich gazet i pism, aby zaniechali dzielenia ludzi według kolorów, by znajdowali jak najwięcej okazji do zgody i jednności. Trzeba zrozumieć, że lepsze życie nastąpi tylko wtedy, gdy wszyscy zgodnie będziemy budowali wspólną przyszłość niepodległej Litwy, a nie dzielić się na prawicowych czy też lewicowych, czerwonych, białych i zielonych, patriotów i wrogów narodu.

Chciałbym zaznaczyć, że bardzo szanuję pracę całego, już dziś niewielkiego zespołu redakcyjnego "Kuriera Wileńskiego". Z wielką lekkością gazety wiem coś niecoś o pracy dziennikarza. Zdaje sobie sprawę, ile czasu, trudu, niedoświadczonych kosztów i niekiedy publikacje. Owszem, prenumeruję was, ale przez zwykły sentyment, tylko dlatego, że trzeba być naszą najstarszą gazetą. Marzę o "Kurierze" okresu odrodzenia narodowego na Litwie. Bardzo mi brakuje tamtej gazety, bo była swoja, polska, narodowa, miała ducha polskiego, tutejszego, odnotowywała wszystko, co było dla nas, Polaków, ważne. Ostatnie numery "Kuriera" coś niecoś przypominają dawne czas. Reaktywnie stare rubryki. Walczę o każdego Czytelnika! Życzę całemu zespołowi "Kuriera" wytrwałości i ostrych piór. Wasi czytelnicy są nadął z Wami.

Z szacunkiem

Kazimierz WOŁODKO, czytelnik od pierwszego numeru

KONKURS "MOJA POCIECHA" 89 (156)



Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. Na zdjęciu - Marta (3 latka) i Wilam (1 rok) Wiazininowa.

Przygotowania do wizyty V. Adamkusa na Ukrainie omówiono na spotkaniu prezydenta z ambasadorem tego kraju w Wilnie

Przygotowania do przewidzianej na 6 listopada wizyty państwowej prezydenta Valdas Adamkusa na Ukrainie omówiono na wczorajszym spotkaniu przywódcy litewskiego z ambasadorem Ukrainy w Wilnie Rostisławem Bilodidem, informuje ELTA.

W toku wizyty V. Adamkusa zamierzają się spotkać z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczma, premierem Walerijem Pustowojenką, przewodniczącym parlamentu Aleksandrem Tkaczem, innymi osobami na wysokich stanowiskach.

Na spotkaniach wiele uwagi udzielił się współpracę dwustronnej, a także regionalnej Litwy, Polski i Ukrainy w różnych dziedzinach.

Prezydent i ambasador skonsultowali, że stosunki polityczne między Litwą a Ukrainą rozwijają się niezłe, toteż podczas

wizyty największą wagę poświęci się współpracy gospodarczej i kulturalnej. Na przykład, ma być omówiona kwestia zrewidowania podpisanej 5 lat temu, lecz nie odpowiadającej obecnym wymaganiom Unii Europejskiej umowy litewsko-ukraińskiej o wolnym handlu.

Prezydentowi V. Adamkusowi ma towarzyszyć liczna grupa przedsiębiorców litewskich i działaczy kultury. Ma to pomóc nawiązaniu nowych kontaktów w sferze przedsiębiorczości i kultury oraz zacieśnieniu już istniejących.

V. Adamkus podczas wizyty ma również zamiar odwiedzić położony na Ukrainie Zachodniej Łwów. Z tym miastem Litwa łączy sporo kontaktów, na przykład, niemało swojej produkcji sprzedaje tam "Mażiki i nafta".

(ELTA)

Zdaniem A. Kubiliusa, założenia zaskarżonej w Sądzie Konstytucyjnym ustawy zostały obronione

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu A. Kubilius uważa, że decyzja Sądu Konstytucyjnego w sprawie zaskarżonej przez opozycję Ustawy o przywróceniu praw własnościowych na zachowane nieruchomości jest bardzo ważna.

Na wczorajszej konferencji prasowej, jak podaje ELTA, zaznaczył on, że podstawowe założenia tego dokumentu uznano za niesprecyzne z Konstytucją.

"Podstawowe założenia Ustawy zostały obronione w Sądzie Konstytucyjnym i politycy, Sejm oraz rząd mają wszelkie możliwości do tego, aby w ciągu dwóch najbliższych lat ostatecznie zrealizować

podstawowe założenia Ustawy, czyli zakończyć zwrot budynków mieszkalnych i ziemi, zwłaszcza w miejscowościach wiejskich", powiedział A. Kubilius. Przyznał on również, że nieco się przeciągnie wypłata odszkodowań.

A. Kubilius twierdzi, że socjaldemokraci, którzy zainicjowali to odwołanie się do Sądu Konstytucyjnego, żądają swobodnie traktowali niektóre założenia Konstytucji.

Sąd Konstytucyjny przyznał, powiedział on, że domy mieszkalne mogą być zwrócone właścicielom również wtedy, gdy są zamieszkałe przez lokatorów.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu powiedział, że Sąd Konstytucyjny przyznał, iż kilka punktów ustawy, m. in. dotyczących lokatorów, koliduje z Konstytucją.

A. Kubilius zapewnił, że Sejm, dokonając ustawy i uwzględniając wniosek Sądu Konstytucyjnego, będzie zmierzał do tego, aby lokatory otrzymali wyraźne i dokładne gwarancje prawne.

Jak poinformowano, 27 października Sąd Konstytucyjny ogłosił swój wyrok w tej sprawie. Głosi on, że ugrunтовane w tej ustawie zasady zwrotu własności nie kolidują z Konstytucją, ale w niektórych przypadkach wadliwy jest przewidziany tryb realizacji założeń prawnych, w innych zaś nie zadołała treść prawna gwarancji materialnych.

Firma zatrudni:

- głównego księgowego i księgowego,
- konsultanta do spraw sprzedaży i marketingu.

Zgłoszenia są przyjmowane pod numerem: 25-05-80.

Prosimy o nadesłanie CV pod numerem faxu: 26-10-36.

(Zam. 618)

BANKI	Ł/USD	Ł/DM	Ł/złoty	Ł/ruble
28.10.98	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.
Kredyt Bank	3,984,00	2,3873,24601	1,1301-1,1821	-
Snoras	3,991-4,01	2,39-2,45	1,11-1,16	0,17-0,31
Litimpex	3,984-4,01	2,38-2,44	1,05-1,18	0,10-0,30
Hermis	3,994-4,00	2,41-2,47	1,07-1,17	-

Ryszard Rynkowski już w Wilnie WYKONAWCA WSZECHPOKOLEŃ

Wczoraj do Wilna przybył znany polski piosenkarz Ryszard Rynkowski. Wspólnie z radiem "Znad Wilni" powitaliśmy go na lotnisku. Pan Ryszard uprzejmie się zgodził na udzielenie wywiadu dla czytelników "Kuriera Wileńskiego".

- Jest Pan w Wilnie już nie po raz pierwszy. Z jakimi uczuciami przybył Pan do naszego miasta po raz kolejny?

- Cieszę się, że udało mi się przyjechać na zaproszenie radia "Znad Wilni". Cieszę się, że się wszystko udało. Mam nadzieję, że to, co usłyszycie państwo na koncercie, będzie dobrze przyjęte.

- Śpiewał Pan z VOXem, teraz śpiewa Pan solo. Co w karierze solowej jest najtrudniejsze?

- To są dwie różne sprawy. Jako solista nigdy nie będę miał siły naszej czwórki. Cztery indywidualności, jakie tworzyły grupę VOX - to była siła porażająca. Czuliśmy się tam pewnie i wcale mi nie przeszkadzało, że byłem jedną czwartą. Tutaj, z jednej strony mam wolność, bo decyduję sam za siebie. Decyduję kiedy gram, co gram. Oczywiście, pewnym ryzykiem było to, czy ludzie przyjmą to, a chcę robić. Okazało się, że tak. I to jest moje szczęście. Natomiast cała odpowiedzialność spada na mnie i zdaję sobie sprawę z tego, że jestem człowiekiem, jak każdy, lekko ulotnym. W związku z tym jest to trudniej, aczkolwiek jestem bardziej szczęśliwy.

- Czy Pana odejście z VOXu nie było rozpatrywane pod kątem zdrady i jak Pan to przeżył?

- Nie. Mysłmy mieli już co najmniej dwu-trzyletni konflikt estetyczny, ponieważ ja się zajmowałem komponowaniem dla grupy. Był taki czas

w latach 80., kiedy u nas trwał stan wojenny, kiedy nie graliśmy w Polsce, tylko za granicą. Wydał mi się, że wtedy nie tylko zmieniał się estetycznie, zmieniał się również umysł. Chciałem już pójść w inny klimat muzyki, w inne treści, co nie bardzo pasowało z grupą, bo z założenia byliśmy grupą, która miała robić show, tańczyć, śpiewać. Zdarza się, że czasami robię odepstawa, nie dlatego, że jestem nudnym człowiekiem i do bólu sentymentalnym, ale generalnie rzecz biorąc postawiłem na tekst, na to, co chcę powiedzieć dla ludzi. Będąc z VOXem musiałbym być człowiekiem, który jeszcze trochę podkaskuje. To mi nie pasuje z moim obrazem, który widzę w lustrze. Ja postawiłem na tekst, ja wiem o czym śpiewam. Z VOXem myślny po prostu się rozstali, dzięki Bogu w dobrym stylu.

- W jednym z wywiadów Pan powiedział, że piosenka "Inny nie będę" jest swoistym dowodem tożsamości. Czy oznacza to, że zadowolona się Pan takim słuchaczem, jaki obecnie Pana lubi i niespecjalnie zależy Panu na nowych wielbicielach?

- Oczywiście, że mi zależy. Piosenka "Inny nie będę" to była pierwsza piosenka, jaką nagrałem. Zresztą nie była nawet moją kompozycją. Natomiast to był pierwszy tekst Janka Cygana po naszych konsultacjach, rozmowach. I rzeczywiście, to miało służyć jako mój dowód tożsamości. My-

ślny chcieli po raz pierwszy powiedzieć publiczności, że ja, Ryszard Rynkowski, solo będę taki jaki jestem. Będę taki, jak wyglądam, będę śpiewał tak jak śpiewam. Nigdy nie będę udawał kogoś, kim już być nie mogę. Nigdy nie będę udawał, że jestem młody, że na niczym mi nie zależy, nie będę udawał człowieka, którego nie nie obchodzi. To była tego typu deklaracja. Natomiast zawód, który uprawiam, jest zawodem dosyć trudnym, bo z jednej strony, jeżeli się chce być szczerym, to trzeba być szczerym, a z drugiej strony należy dbać o ludzi, którzy przychodzą na koncerty. Dlatego zawsze się staram rozgraniczać, pośredkować, robić tak, żeby wszyscy byli zadowoleni. Cieszy mnie ogromnie, że coraz więcej młodych ludzi w Polsce, mam nadzieję, że i na Litwie również, mnie słucha, że jestem nie tylko pokoleniowym wykonawcą.

- Śpiewa Pan piosenki nastrojowe. O piosenkach "Wypijmy za błędy" oraz "Weźcie chłopaki ten kraj" mówi Pan, że nie są one polityczne. Czy tak na ogół polityka niezbyt Pana interesuje?

- To wszystko zależy od tego, jak podchodzimy do polityki, bo ostatnio wszystko jest tak upolitycznione, że nawet podniesienie lyżki czy jedzenie widełek i nożem podobno się robi polityczne. Ja na to tak nie patrzę. Czuję się po prostu człowiekiem, ale jako zwykły obywatel czuję się też upoważniony do komentowania pewnych rzeczy. Natomiast wydaje mi się, że polityka jest wtedy, kiedy się coś narzuca. Wydaje mi się, że jest ona dezinformacyjna. Wolabym wychowywać się na

SERDECZNE WITANIE
DIA
KURIERA WILEŃSKIEGO
SŁE
Ryszard Rynkowski

historii, na rzeczach udokumentowanych naukowo. Polityka jest bardzo zwinna i zwinna, narzuca ludziom prawdy i półprawdy.

- Czy słucha Pan uwag córki i kto jest Pana twórczym autorytetem?

- Uwag córki słucham dlatego, że w ogóle słucham młodych ludzi. Młodzi ludzie być może nie mają tego doświadczenia, które mamy my - dorośli, natomiast mają otwarte serca i poza tym myślą bardziej pięknie. Z młodymi ludźmi należy się ogromnie liczyć, ogromnie ich szanować. Jeżeli pomagać, to bardzo dyskretnie, niczego nie należy im narzucać. To już wiem. Moja córka już się robi dorosłą panną, okres 18-19 lat jest okresem bardzo serio. Ludzie młodzi bardzo często zakładają maski po to, żeby sprawdzić, czy to, co mówią dorośli, jest prawdą. Trzeba mieć dużo cierpliwości, nie można ich oceniać z powodu wyglądu. Nie czuję się specjalistą, ale wiem, że tak trzeba. Trzeba być do młodych bardzo otwartym, bardzo ciepłym.

- Zagrał Pan w filmie, w teatrze. Czy otrzymał Pan jeszcze jakieś filmowe propozycje, czy aktorstwo raczej Pana nie interesuje?

- Nie interesuje mnie aktorstwo. Film to był absolutnie przypadek, przegoda w moim życiu. Ja bardzo nie lubię kamer, szczególnie kamer filmowych. Wydaje mi się, że to, co robię, jest aż nadto absorbujące. Nie lubię wykonywać czegoś połowicznie. Przygotowuję nową płytę i po prostu nie miałbym czasu.

- Czy w Wilnie zaśpiewa Pan

głównie piosenki ze swojej nowej płyty "JAWA"?

- Mam nadzieję, że zagramy wszystko, co umiemy, to co było i to, co jest aktualne, czyli od piosenek z czasów VOXu "Szczęśliwej drogi już czas" poprzez pierwszą moją płytę, po wszystkie przeboje aktualnie obecne.

- Czy to prawda, że atmosfera koncertu w bardzo dużym stopniu zależy od publiczności? Czego Pan oczekuje od publiczności wileńskiej?

- To jest prawda, aczkolwiek nie oznacza, że jeżeli publiczność jest chłodna, to koncert będzie zły. Zarówno cały mój zespół, jak i ja, zawsze wszystko wykonujemy na sto procent swoich możliwości, a jak państwo się przekonacie, są to muzyki naprawdę bardzo dobrej. Absolutnie potwierdzam to, że temperatura koncertu zależy od publiczności, wynika to z tego, że w pewnym momencie, kiedy publiczność zaczyna bardzo mocno reagować i przesyłać ogromną masę energii, to u nas się budzą jakieś rezerwy, o których my nie mamy pojęcia, które są ponadzawodowe i wtedy zaczyna się po prostu wariactwo. To się zdarza na wszystkich koncertach. Myślę, że to jest magia koncertów. Żadna płyta, żaden program telewizyjny nie jest w stanie oddać atmosfery żywego koncertu.

- Dziękuję za rozmowę i życzę, by magia i tym razem nie zawiodła. Mirosława JANUSZKIEWICZ

29 października o godz. 19.00

W WILEŃSKIM PAŁACU SPORTU

Patronat sprawują:

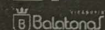


rytas



KURIER WILEŃSKI

Sponsorzy:



K KREDYT BANK PBI S.A.

ZNAD WILNI

prezentują:

RYSZARD

RYNKOWSKI

Bilety do nabycia w kasie Wileńskiego Pałacu Sportu, w sklepie "Centrinis Gastronomas", w Centralnym Domu Towarowym, w sklepie "Mada", i w księgarniach "Draugystė" (al. Gedimino 2), Stanisława Korczyńskiego (ul. Aušros Vartų 9), "Elephas" (ul. Olandų 3)

Projekt budżetu na rok 1999

Bezdeficytowy. Czy nie okaże się fikcją?

Sejm Republiki Litewskiej rozpoczął dyskusję nad budżetem państwa na rok przyszły, jest to w istocie najpoważniejsze zadanie sesyjnej sesji parlamentu. Budżet na 1999 rok po raz pierwszy od kilku lat jest określany jako bezdeficytowy. Na pierwszy rzut oka tak jest w istocie, rząd i samorządy mają tyle pieniędzy, ile zbiorą z podatków. Nie oznacza to jednak wcale, że w istoty sposób zmniejszy się zadłużenie wewnętrzne państwa ani też, że bezdeficytowy budżet jest dobry na każde zagrożenie gospodarcze.

Bezdeficytowy budżet zmniejsza wiarygodność kryzysu walutowego na Litwie, ponieważ najczęstszy kryzys powstają wówczas, gdy znikająca rząd nie znajduje pieniędzy na sfinansowanie deficytu budżetowego i pokrycie bieżących wydatków państwa. Nie oznacza to jednak, że w razie bezdeficytowego budżetu kryzys nam nie grozi, tak samo jak istnienie deficytu nie oznacza wcale, że kryzys będzie na pewno. Kryzys walutowe są tym przykre, że tak naprawdę nie można z całkowitą pewnością ich przewidzieć. Najczęściej dowiadujemy się, że państwo było w kryzysowej sytuacji wówczas, gdy już stają kolejki do banków.

W projekcie przyszłorocznego budżetu niektóre wydatki (ponad 300 mln Lt), które w latach poprzednich finansowane były z budżetu państwa, w roku przyszłym finansowane będą z wewnętrznych pożyczek poprzez emisję obligacji rządowych, co oznacza, że zadłużenie wewnętrzne w istotny sposób się nie zmniejszy i cała wrzawa o bezdeficytowym budżecie jest w jakimś stopniu mydleniem oczu. Nadal na rynku wewnętrznym planuje się zwiększyć

ok. 2 mld litów, przede wszystkim na obsługę istniejącego zadłużenia, co oznacza, że rynek obligacji rządowych nieprędko zamierze. Inna rzecz, że łatwiej zrzędnąć z pożyczki na niekorzystnych warunkach zaciąganej na potrzeby konkretnego programu niż na finansowanie bieżącej działalności rządu.

Charakteryzując projekt budżetu państwa na rok 1999 należy stwierdzić, że wiele przyjętych jego założeń budzi co najmniej wątpliwości. W projekcie zakłada się, że wzrost gospodarczy Litwy w roku przyszłym wyniesie 7 proc. (dla porównania: 1995 - 3,3 proc., 1996 - 4,7 proc., 1997 - 5,7 proc., 1998 - 6,8 proc.). Można byłoby się z tym zgodzić, gdyby nie kryzys w Rosji oraz coraz wyraźniej widoczną nadciągającą ogólnowiatową recesję. Litewski eksport do krajów WNP wynosi 42 proc. ogółu, a wiadomo, że rosyjski kryzys ma duży wpływ na te kraje, wynikiem czego jest możliwe załamanie się litewskiego eksportu do wszystkich krajów WNP. Oznaczać to będzie, że po pewnym czasie wiele przedsiębiorstw litewskich będzie musiało wstrzymać lub ograniczyć produkcję, już teraz widac początki takiej sytuacji. Planowanie w takich okolicznościach rekordowego wzrostu gospodarczego oznaczać może, że urzędnicy w ministerstwach po prostu oderwali się od rzeczywistości. Błąd w ocenie planowanego wzrostu gospodarczego może drogo kosztować, ponieważ na podstawie tej wielkości oblicza się przyszłe wpływy z podatku od wartości dodanej, który stanowi 43,1 proc. wszystkich dochodów państwa. Analizy Banku Litewskiego prognozują przyszłoroczny wzrost na ok. 3 proc., a jest to w tym przypadku bardzo istotna różnica.

Inflacja na rok przyszły założona została w wysokości 5,7 proc. (1995 - 35,7 proc., 1996 - 13,3 proc., 1997 - 8,4 proc., 1998 - 6 proc.). Wielkość taka utrzymywałaby się w tendencji, gdyby nie rozpoczęcie realizacji programu kompensaty rublowych oszczędności. Ile w roku przyszłym zostanie wyrzuconych na rynek litów, nikt nie wie. Oświadczenia poszczególnych działaczy partii rządzącej są mgliste, jedni mówią o miliardzie litów, inni o skompensowaniu wszystkich oszczędności do roku 2000. Ogółem trzeba na to 3,5 mld litów, natomiast w obiegu gotówkowym obecnie jest 2,7 mld, wszystkie litewskie pieniądze natomiast wynoszą sumę nieco ponad 7 mld litów. Nie trzeba wielkiej wyobraźni, aby domyślić się, co będzie, jeśli do 7 mld dodamy 3,5. Na pewno inflacja nie utrzyma się w takim przypadku w planowanych granicach.

Projekt budżetu zakłada wzrost dochodów państwa o 14,1 proc. Cyfra nieco fantastyczna, ponieważ nie wprowadzając nowych podatków samym administratorem wyćniąc taki wzrost można tylko poprzez permanentną "okrutną akcję", która, jak wiadomo, zakończyła się w pierwszym podejściu całkowitym fiaskiem. Analizując projekt budżetu wyraźnie widac, że przy założeniu braku deficytu dla zadoolenia wszystkich chętnych po prostu zawyżono dochody. Mam nadzieję, że nie będą to dochody wywołane dużym wzrostem inflacji, co jest możliwe przy tak spoliżowanym budżecie.

Przeglądając stronę wydatków od razu widać, że w roku przyszłym wydatków na obronę, które w roku przyszłym stanowią 9,7 proc. wydatków państwa. Tempo wzrostu wydatków wojskowych jest zresztą najszybsze ze wszyst-

kich, żadne wydatki państwa nie rosną w takim tempie: 1995 - 2,8 proc. budżetu państwa, 1996 - 3,3 proc., 1997 - 5,0 proc., 1998 - 6,4 proc., 1999 - 9,7 proc. Inne wydatki zasadniczo pozostają w takich samych proporcjach, jest lekki wzrost wydatków na oświatę (1995 - 10,3 proc., 1996 - 11,2 proc., 1997 - 12,2 proc., 1998 - 12,7 proc., 1999 - 13,3 proc.) oraz zarządzanie państwem, wywołane ciągłym zwiększaniem się aktywności litewskiej polityki zagranicznej. Systematycznie zmniejszają się wydatki na rolnictwo: 1995 - 12,0 proc., 1996 - 11,8 proc., 1997 - 10,6 proc., 1998 - 9,0 proc., 1999 - 7,2 proc. W roku przyszłym część wydatków na rolnictwo ma być dokonana z Funduszu Prywatyzacji. Wspaniała rzecz ten Fundusz Prywatyzacji, można z niego pożyczyc pieniądze na sfinansowanie bieżących wydatków, jak to teraz ma miejsce, można oddać dla obywateli za stracone rublowe oszczędności w celu zdobycia ich głosów na przyszłych wyborach, można sfinansować rolnictwo dla zachowania pozorów bezdeficytowego budżetu. A co będzie, gdy państwo już nie będzie mieć na sprzedaż kolejnych atrakcyjnych przedsięwzięć? "Lituvos Telekomas" jest przecież jeden...

Sumując można stwierdzić, że w wielu przypadkach budżet na rok przyszły trzyma się na bardzo wątych podstawach i realizacja jego wymagać będzie wyjątkowo dużego wysiłku rządu. W mojej ocenie jest to najtrudniejszy budżet, jaki stał przed jakimkolwiek rządem litewskim w ostatnich latach i nie wiadomo, czy rząd sprosta temu wyzwaniu.

Artur PŁOKSZTO
poseł na Sejm RL

Przed dniem Wszystkich Świętych i Zaduszkami

Podziękowanie w imieniu Społecznego Komitetu

Zbliża się uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszek i czas wspomnień naszych bliskich i drogich, którzy odeszli, pamięci o nich. Wiele jest miejsc wiecznego spoczynku Polaków w Wilnie, które nieestetyczne, z przyczyn historycznych, nie są odwiedzane przez bliskich. Są jednak ludzie dobrej woli, którzy bezinteresownie potrafią zadbać o groby rodaków.

Przy okazji pragnę więc przypomnieć o dorocznych kwestach na warszawskich Powązkach na rzecz wileńskiego (przedstawicieli Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą i Cmentarzem Bernardyńskim w Wilnie znów jadą na listopadową kwestę) i podziękować polskim ofiarodawcom oraz ekipie polskich konserwatorów, która za zgromadzone w Warszawie pieniądze tylko w tym roku odnowiła na Rossie trzy cenne nagrobki.

Dziękuję także wspaniałe Irenie Ignatowicz, dzięki której na Cmentarzu Bernardyńskim odnowiono pomnik na grobie pułkownika Mieczysława Paderni i jego żony Karoliny. Na tymże cmentarzu za wdzięczając Wandzie Bader z Niemiec uporządkowano pomnik księ-

dza Wincentego Butwida, natomiast wiliński Edmund Szołt pracował przy pomniku powstańca 1863 roku Stanisława Staniewicza. Słowa ogromnej wdzięczności kieruję do pani Marii Kuryłło, która systematycznie opiekuje się opuszczonymi grobami na tej nekropolii. Godna podziwu jest wielka akcja porządkowania grobów profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, zorganizowana z inicjatywy Jerzego Surwiły z "Kuriera Wileńskiego".

Przy okazji dziękuję nauczycielkom: Annie Gulbinowicz (Wileńska Szkoła Średnia im. Konarskiego), Czesławie Osipowicz (Wileńska Szkoła Średnia im. Jana Pawła II), Krystynie Krzywickiej (Wileńska Szkoła Średnia nr 5) za sprzedaż cegiełek na pomnik Antoniego Wiwulskiego na Rossie. Natomiast polskiej księgarni "Elephas" za zaistnienie w swym pomieszczeniu skarbnicy, do której składane są datki na ten właśnie pomnik.

Aleja KLIMASZEWSKA,
prezes Społecznego Komitetu
Opieki nad Starą Rosą
i Cmentarzem Bernardyńskim
w Wilnie

Szansa dla młodych nauczycieli

Instytucja Wyższej Użyteczności Publicznej UNIVERSITAS STUDIUM POLONA VILNENSIS ogłasza powtórnie rekrutację kandydatów na studia magisterskie na kierunku "nauczanie początkowe".

Studia uzupełniające dla osób posiadających stopień licencjata (bakalaura) lub dyplom szkoły pedagogicznej w zakresie nauczania początkowego, jak również dla magistrów innych kierunków, będą trwały w ciągu 1-1,5 roku z organizacją w soboty i niedziele wykładów i seminariów w Wilnie, w ciągu następnych 2-3 lat - w trybie zaocznym - na uczelniach wyższych w Polsce.

Studia się kończą uzyskaniem stopnia magistra pedagogiki. Na studia zostanie wytypowanych 25 osób na podstawie dyplomów, egzaminu z plastyki i muzyki (dla niespecjalistów) oraz wyników rozmowy kwalifikacyjnej.

Dokumenty są przyjmowane przy ul. Subocz 5 do 30 grudnia br. Dodatkowej informacji można zasięgnąć pod. tel. 61-15-16.

(Inf. wł.)

Wystawa książki polskiej w Uniwersytecie Pedagogicznym

Cenne edycje, które powinny służyć wszystkim zainteresowanym

Wczoraj w Bibliotece Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego otwarto wystawę książki polskiej. Wyeksponowano edycje na prawdę wartościowe: encyklopedie, słowniki, literaturę piękną, naukową, czołowych wydawców RP.

Wszystkie te książki przekazane zostaną następnie do dyspozycji biblioteki uniwersyteckiej. Ten wspaniały dar znalazł się w Wilnie za sprawą Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie. Jej prezes Wiesław Turzyński powiedział, że w ten sposób Fundacja realizuje program wspierania fakultetów, na których studiują Polacy w miejscach swego zamieszkania. Zamierzaniem tej instytucji jest, aby książki docierały do młodzieży środowisk polskich jak i

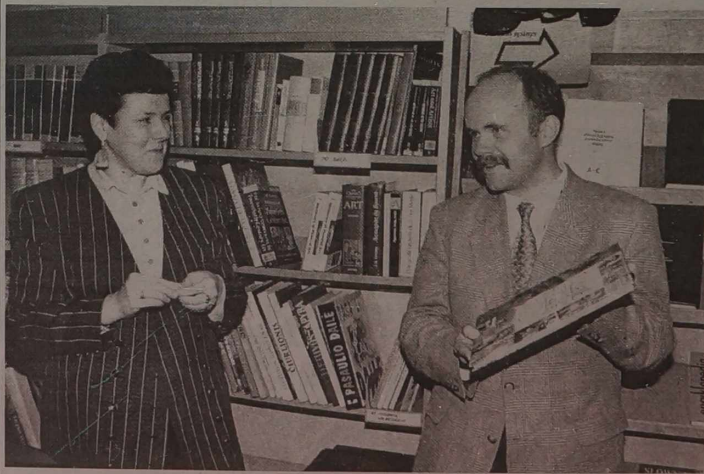
osób zainteresowanych literaturą i kulturą Polski.

Fundacja rocznie organizuje 6-8 podobnych przedsięwzięć. Wiesław Turzyński szczególnie jest zadowolony, że książki trafiły do Wilna, bowiem przed 10 laty zajął się zbieraniem transportu książkowego - jednego z pierwszych, który dotarł na Litwę. Teraz natomiast przybywa z edycjami najnowszych z największych polskich oficyn wydawniczych.

Na otwarcie wystawy przybyli: konsul generalny RP w Wilnie Mieczysław Jakiewicz, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Ryszard Badoń. Nb., Instytut pośredniczył w przekazaniu książek Uniwersytetowi. Licznie stawił wykładów katedry polonistyki z doc. Romualdem

Narumcem na czele. To zainteresowanie jest zrozumiałe. Jak powiedział prorektor Uniwersytetu Irena Musteikienė, książki będą służyły studentom - Polakom, a także staną się pomocą dla wszystkich do zainteresowania się polską literaturą i kulturą. Biorąc, jak zaznaczyła, nauka nie powinna mieć granic. Dyrektorka biblioteki Emilia Banionyte dodała, że tworzony jest katalog książek Biblioteki Uniwersytetu Pedagogicznego, który dostępny będzie w Internecie. A więc wszyscy inni użytkownicy spoza uczelni będą mogli korzystać z tej księgozbioru, rzecz naturalna, także z edycji, które trafiły tu za sprawą Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie.

Halina JOTKIALLO



Wiesław Turzyński przekazuje na ręce Emilii Banionyte symboliczną książkę - jedną z tych, które po wystawie znajdują się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Pedagogicznego.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

„Kresy' 98” sfinalizowano

NAJBARDZIEJ POPULARNY KONKURS RECYTATORSKI, w którym udział już wzięło ponad 10 tys. uczniów



Zwycięzcy z grup młodszych - od lewej: Elżbieta Kuzborska, Ewelina Saszenko, Małgorzata Kutysz, Iwona Stungis, Agnieszka Narkiewicz, Anna Wolkowicz.



Zwycięzcy konkursu w kategorii uczniów starszych - od lewej stoją: Teresa Wolkowicz, Zyta Waszkiewicz-Zyta, Olga Generalowa, Beata Zdaniukiewicz, Agata Meilute; siedzą: Rafał Urbanowicz i Andrzej Korolow.

O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy...

- marzył Adam Mickiewicz. Widocznie nie mógł nawet przewidzieć, że poezja jego trafi do każdego - bez najmniejszej przesady - domu polskiego. Że pod jego patronatem będą się odbywały różnorodne imprezy poetyckie, kulturalne, że jego imię będzie symbolem polskości w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

W minioną sobotę w Wileńskiej Szkole Średniej im. Jana Pawła II nastąpiło sfinalizowanie siódnego już konkursu recytatorskiego „Kresy'98”. Jak zaznaczył prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna” Józef Kwiatkowski, konkurs ten jest imprezą szkolną, istniejącą bodaj najdłużej, w której wzięło udział już ponad 10 tys. miłośników poezji.

Do tegorocznych finałów przystąpiły 32 osoby z różnych szkół polskich Wilna i Wileńszczyzny, reprezentujące trzy kategorie wiekowe. Królówką, rzecz jasna, Mickiewicz, bo każdy z uczestników musiał się wykazać znajomością poezji Wieszczki. Drugi utwór był dowolny, a więc w kategorii najmłodszych dominował Brzechwa, starsi uczniowie wybrali poezję zaangażowaną - utwory Szymborskiej, Leśmiana, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Miłoszewskiego... Tegorocz-

na różnorodność repertuaru uczestników konkursu szczególnie ucieszyła panią Izabelę Półtorak, dyrektorkę Biura Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które jest głównym organizatorem konkursu i jego hojnym fundatorem, nie tylko zresztą sobotniej imprezy, ale też finansowało nagrody w eliminacjach rejonowych.

Cieszy też fakt, że w finałach wystąpili uczniowie ze szkół nie tylko wileńskich, ale też wiejskich i wielu z nich zdobyło miejsca laureatów. Jak zaznaczyła pani Krystyna Dzierżyńska z Polskiej Macierzy Szkolnej, recytowane utwory nie były utworami szablonowymi, jak bywało w poprzednich latach. Były dobrane do indywidualności dziecka, jego wieku i temperamentu. W tym pani Krystyna widzi ogromną zasługę nauczycieli - polonistów z poszczególnych szkół, nazwanych z tej okazji „instruktorami”. A wśród instruktorów są nauczyciele, którzy ukończyli swego czasu kurs teatralny, również organizowany przez Podlaskie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Czas na wymienienie laureatów. Są to:
W KATEGORII NAJMLODSZYCH DO LAT 12
I miejsce - Agnieszka Narkiewicz z Mickuskiej Szkoły Średniej;

II miejsce - Andrzej Żukowski z Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 oraz Iwona Stungis z Polukniańskiej Średniej w rejonie trockim;
III miejsce - Małgorzata Kutysz z Solecznickiej Szkoły Średniej nr 1 oraz Ewelina Saszenko z Rudzkiej Szkoły Średniej w rejonie trockim.

W KATEGORII OD LAT 12 DO 16

I miejsce - Elżbieta Kuzborska z Wileńskiej Szkoły im. W. Syrokomli;
II miejsce - Seweryna Kardis z Wileńskiej Szkoły im. Sz. Konarskiego;
III miejsce - Anna Wolkowicz z Wileńskiej Szkoły im. A. Mickiewicza;

W KATEGORII POWYŻEJ LAT 16

I miejsce - Agata Meilute z Wileńskiej Szkoły im. A. Mickiewicza oraz Beata Zdaniukiewicz z Wileńskiej Szkoły im. Sz. Konarskiego;
II miejsce - Rafał Urbanowicz z Wileńskiej Szkoły im. Jana Pawła II;
III miejsce - Olga Generalowa z Wileńskiej Szkoły im. Sz. Konarskiego, Teresa Wolkowicz z Wileńskiej Szkoły im. A. Mickiewicza, Zyta Waszkiewicz-Zyta z Niemenczyńskiej Szkoły Średniej.

Wyróżnieni zostali recytatorzy: Edward Wickun z Niemenczyńskiej Średniej, Aneta Litwinowicz i Andrzej Korolow ze Szkoły im. W. Syrokomli.

I co dalej? Najstarszą grupę laureatów konkursu recytatorskiego czeka jeszcze jeden atrakcyjny wyjazd. Będą oni uczestnikami ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego, poświęconego również 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, który się odbędzie 28 listopada w Białymstoku. Wezmą w nim udział Polacy ze Wschodu - z Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Estonii i, oczywiście, Litwy.

Wbrew utartemu mniemaniu, że dzisiejsza młodzież lubi jedynie sztukę o mocnym uderzeniu, konkurs recytatorski udowodnił, że nie jest to całkowita prawda. Ogromne wyczucie poezji, prawdziwy artystyczny cechowały interpretacje wierszy. Wiele spośród recytatorów, zwłaszcza z grupy starszej, znaliśmy z poprzednich konkursów - piosenki polskiej, organizowanej przez Radio „Znad Wilii”, co daje podstawy do twierdzenia, że mamy wiele młodzieży wszechstronnie uzdolnionej.

Należą się słowa podziękowania nauczycielom, którzy z takim zaangażowaniem uczą dzieci rozumienia poezji polskiej. Po kilku laureatów wykształcili doskonale polonistki - ze szkoły im. Sz. Konarskiego Hanna Gulbinowicz, ze szkoły im. A. Mickiewicza Ludmiła Siekacka i Halina Stankiewicz, z „Syrokomli” Jan Dziłbo i Zbigniew Maciejewski, z 5 średniej Mirena Narkun, z Jana Pawła II Teresa Wincelowicz, ze Szkoły Polukniańskiej - Genowefa Rigzieliene, z Rudzkiej - Danuta Tuniewicz, z Mickun - Krystyna Narkiewicz, z Niemenczy - Irena Karpawiczienė, z Solecznickiej - Lilla Kutysz. To również zadowolając tym pedagogom odbyła się tak potrzebna dla naszego ducha polskiego impreza.

Zawdzięczamy ją też „Wspólnocie Polskiej”, Konsulatowi Generalnemu RP na Litwie, Macierzy Szkolnej, Centrum Kultury Polskiej, polonistce Uniwersytetu Pedagogicznego. Wszyscy uczestnicy byli obdarowani cennymi książkami, kalendarzami, laureaci otrzymali nagrody pieniężne... Udział wysokich osobistości z polskiej placówki dyplomatycznej uwiesił tę imprezę. Gościnie przyjęła do swojej siedziby recytatorów polskiej poezji Szkoła im. Jana Pawła II.

Uwieńczenie konkursu recytatorów „Kresy” nastąpi 5 grudnia w Nowogródku, gdzie w przededniu obchodów jubileuszu Wielkiego Adama spotkają się zwycięzcy tego konkursu z lat poprzednich.

Krystyna ADAMOWICZ



FUNDATORZY WRĘCAJĄ
NAGRODY ZWYCIĘZCOM
KONKURSU „KRESY'98”: na
zdjęciu pierwszym - pani Izabela
Półtorak z Podlaskiego Oddziału
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
oraz przedstawiciel Konsulatu
Generalnego RP na Litwie
Krystyna Mroczkowska; na zdjęciu
drugim: prezes Macierzy
Szkolnej Józef Kwiatkowski oraz
prezes Centrum Kultury Polskiej
Apollonia Skakowska.

Fot. Marian Paluszkievicz

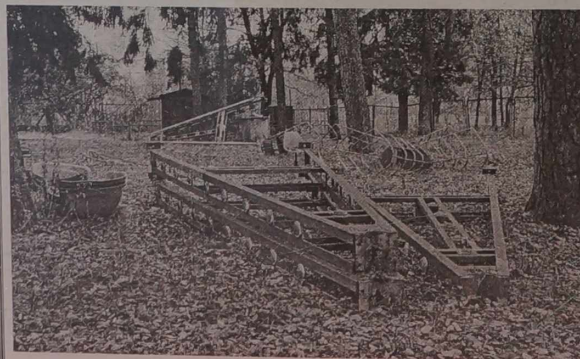
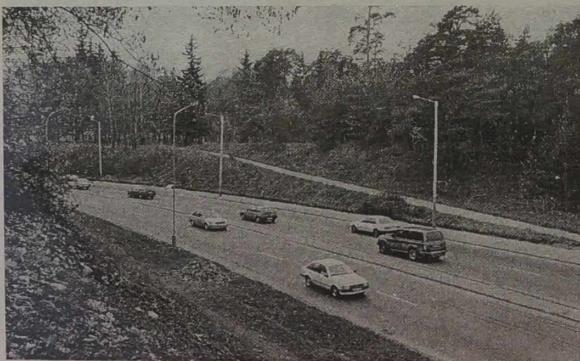
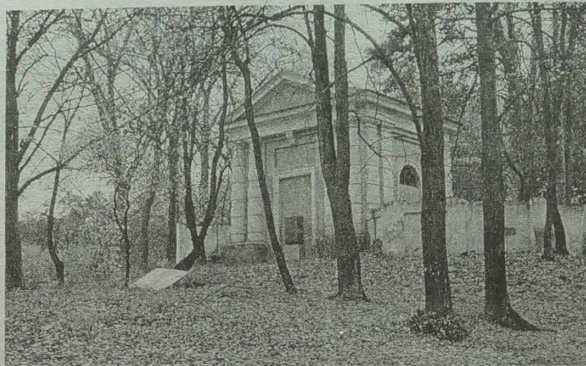
O TYM - PO RAZ
PIERWSZY
W „KURIERZE”

Zniszczony cmentarz żołnierski w Zakrecie może stać się miejscem wspólnej pamięci

Razem z Niemcami spoczywają Austriacy, Rosjanie, Turcy, Węgrzy Tutaj jest także pochowanych 62 żołnierzy polskich

W swojej książce „Rachunki nie zamknięte” zamieściłem relację wileńkanki L.A. (nazwisko znane), w której informowała: „... Przed wojną 1939 r. byłam uczennicą szkoły nr 26 przy ul. Wiwulskiego i mieszkalam przy ul. Konarskiego i Zakretowej. Przy wejściu do Parku Zakretowego z prawej strony od ul. Zakretowej (obecnie ul. Cziurlionio) był cmentarz legionistów poległych w latach 1919-1920. Tuż przy chodniku stał płot na podmurówce ze sztachetami metalowymi i bramą wejściową. Szkoły opiekowały się tymi grobami. Miały one kamienne nagrobki z nazwiskami poległych i krzyże.

W 1945 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej zaczęły się w Wilnie nowe porządki. Traktami zburzono mur cmentarny, nagrobki i otaczające je drzewa przeniesiono w inne miejsca. Kamienne nagrobki jako schody znalazły się koło Wileńskiego Pałacu Budowlanych. Na niektórych widnieją jeszcze nie-



zupełnie starte nazwiska. Po wspomnianym cmentarzu nie zostało żadnych śladów...”

A oto najbardziej dokładna informacja na dzień dzisiejszy o zniszczonym cmentarzu żołnierskim w Zakrecie pochodząca z książki pt. „Nukentęj paminklai” („Pomniki, które ucierpiały”) - Vilnius 1994. Jej autorką jest Vida Girinkienė. Od tej zaskudzonej badaczki cmentarzy wileńskich dowiadujemy się, że cmentarz znajdował się na skraju Parku Zakretowego przy ul. Cziurlionio. Założony w 1915 r. w miejscu dawnego cmentarza. W 1710 r. grzebano tu ofiary zarazy morowej. W latach 1799-1800 pierwszy general-gubernator Wilna Nikołaj Reprin na tym cmentarzu wznosił dla swej żony kaplicę-mauzoleum (zachowała się). Jej budową kierowali architekci Pierre de Rossi i Karl Schieldhaus. Oboje lub jeden z nich był też autorem projektu kaplicy. Pod koniec października 1915 r. na cmentarzu pochowani zostali pierwsi żołnierze niemieccy. 31.11.1915 cmentarz oficjalnie otworzyła niemiecka komendantura wileńska oraz inspekcja zaplecza 10 armii. Na początku 1916 r. w wileńskiej prasie niemieckiej ukazały się rysunki, pisała ona, że cmentarz założony został w pięknym sosnowym lesie, pośrodku wzniesiono drewniany krzyż, a na grobach pochowanych obok żołnierzy niemieckich i rosyjskich - drewniane malowane na czarno krzyże z nazwiskami poległych, między rzędami mogił zasadzono róże. Z czasem drewniane krzyże zastąpiono betonowymi. Na cmentarzu tym 4 stycznia 1916 r. uroczystie pochowany też został pierwszy gubernator władz okupacyjnych Wilna, jeden z założycieli cmentarza gen. lt. A. Wegner.

2 listopada 1917 r. pośrodku cmentarza stanął piękny pomnik według projektu prof. Grasegera. Przedstawiał on lwa spoczywającego na granitowym postumencie. Z jednej strony pomnika był napis niemiecki: „Bohaterom wojny światowej”, z drugiej - płaskorzeźba (głowa żołnierza w hełmie) i napis po niemiecku: „Dzieci winny pamiętać bohaterstwo ojców”. Cały teren cmentarza podzielony został na 25 kwatery.

Groby żołnierzy rosyjskich także równo uszeregowano. Stały na nich drewniane krzyżyki z wypisanymi na tabliczkach nazwiskami pogrzebanych i stał duży krzyż prawosławny z wizerunkiem Ukrzyżowanego i niemieckim napisem: „Pamięci żołnierzy rosyjskich”.

Przy kaplicy żony Reprina pochowano żołnierzy tureckich, poległych w roku 1918. Ich nagrobki wykonane zostały z płaskowca. Za kaplicą, w miejscu zasadzonym tułajami, znajdowały się groby żołnierzy austriackich i węgierskich. W latach 1940-45 znajdowały się tu 93 groby z oryginalnymi betonowymi krzyżami.

W północnej części cmentarza spoczywało 62 żołnierzy polskich, poległych w latach 1919-20. Według danych wydziału grobów wojskowych Dyrekcji Prac Publicznych powiatu wileńskiego z 1926 r., na cmentarzu było 2379 grobów, w tym 2276 imiennych. Do roku 1940 cmentarz był pod opieką utrzymywanego przez państwo wydziału grobów wojskowych. W latach 1941-44 na cmentarzu zostali też pochowani uczestnicy I wojny światowej. Tuż po wojnie pod koniec roku 1944 lub na początku 1945 na zlecenie władz krzyże zostały zburzone i zniszczone, a mogiły zrównane z ziemią.

Latem 1991 r. historyk Vida Girinkienė w dziale rękopisów Biblioteki Akademii Nauk Litwy znalazła 2 plany sytuacyjne tego cmentarza oraz część wykazów osób pogrzebanych.

Do niedawna część zniszczonego cmentarza zajmował plac zabaw dla dzieci. Przygotował Jerzy SURWILLO
NA ZDJĘCIACH: tak obecnie wygląda teren przy kaplicy żony Nikołaja Reprina; ocalał kamień z napisem: Magistrat m. Wilna, który również opiekował się cmentarzem; resztki pomnika (?); część grobów została zniszczona podczas budowy nowej autostrady; fragment zlikwidowanego placu zabaw dla dzieci; pozostałości zdemontowanego sprzętu pilnuje pies.

Fot. Tadeusz Ważniewicz



Jutro przedszkole "Vejelis" obchodzi swoje 10-lecie

"Nasze dzieci są niepowtarzalne"



Kierowniczka Czesława Jankowska twierdzi, że w przedszkolu pracują ludzie z prawdziwego powołania.

Przedszkole nr 169 "Vejelis", mieszczące się w dzielnicy Paszaliczai, obchodzi jutro swój jubileusz. Wyrosły już dzieci, które przed dziesięcioma laty przyszły do pachnącego farbami nowego przedszkola. Nie pamiętają już chyba swojego pierwszego dnia w przedszkolu, zapomniały, jak nie chciały się rozstać z mamą, chowały się w jej ramionach, ale już za kilka dni tak polubią panią, że nazywały ją mamą. Przychodzą tu czasem odwiedzić wychowawczynie, znajdują swoje stare zabawki, z których już, niestety, dawno wyrosły...

Kierowniczka przedszkola Czesława Jankowska pracuje tu od dnia otwarcia placówki. Na początku było to przedszkole rosyjskie. Po kilku latach pracy na prośbę rodziców zaczęły powstawać grupy polskie. Dzisiaj w przedszkolu jest 10 grup, 6 z nich to polskie. P. Czesława z żalem mówi o tym, że bardzo się zmniejsza liczba dzieci w grupach rosyjskich: "Mamy świetny kolektyw, szkoda, jeżeli zmuszeni będziemy zlikwidować grupę rosyjską, wychowawczynie tych grup polskiego nie znają, a dzisiaj tak trudno o pracę..."

W przedszkolu pracują trzy logopedzi: Romualda Romaniewicz, Inna Mazurkiewicz oraz Ludmiła Andriejewa. Pracują z dziećmi mającymi problemy z wymową. Dzisiaj logopeda w przychodni należy raczej do rzadkości, natomiast "Vejelis" słynie jako przedszkole "logopedyczne". Kierowniczka jest przeciwna temu, by dzieci z wadami mowy chodzący do oddzielnych grup. Uważa, że obcując z dziećmi dobrze rozmawiającymi szybciej pokonają swoje trudności i łatwiej się adaptują. Dzieci z poważnymi zakłóceniami mowy do przedszkola są skierowywane przez Pedagogiczny Ośrodek Psychologii, ich rodzice za przedszkole nie płacą.

Do tanecznego studium Petreiksa uczęszczają nie tylko przedszkolaki, lecz również uczniowie ze Szkoły Średniej im. Jana Pawła II. Lekcje plastyki prowadzi nauczycielka z tejże szkoły p. Dominika Jachimowicz. Przedszkole ma swoją pracownię plastyczną, gdzie młodociani malarze chętnie tworzą swoje dzieła.

"Vejelis" jest również przedszkolem o kierunku dramatyczno-plastycznym. Wychowawczynie wspólnie z dziećmi wystawiają przedstawienia, często występują gościnnie w sąsiednich przedszkolach. W oddzielnej sali, nieczym w przedszkolnym małym teatrze nie brakuje ani lalek, ani masek, ani nawet specjalnego oświetlenia.

Dzieci, poczynając od 3 lat, mają zajęcia z języka litewskiego. Z nauką nowego języka obcych dano sobie spokój.

- Przez kilka lat mieliśmy lekcje angielskiego. Rodzice chcieli, by ich pociechy wcześniej zaczęły rozmawiać w tym modnym ostatnio języku. Patrzyłam na to sceptycznie. Dziecko wykuwało na pamięć kilka wyrazów, jakąś piosenkę i na tym koniec. Uważam, że było to wyrzucanie rodzicielskich pieniędzy. Dobrze się stało, że Ministerstwo Oświaty zabroniło płatne zajęcia. Niech dzieci się uczą najpierw dobrze języka ojczystego, dopiero potem przystępują do nauki języków obcych - twierdzi kierowniczka.

Przedszkolaki przepadają za panią od muzyki - nauczycielką ze szkoły im. Jana Pawła II Aliną Judycką. Ktoż to nie lubi tańczyć i śpiewać, tym bardziej przy akompaniamencie p. Aliny.

W pomieszczeniu przedszkola rozlokowały się klasy ze szkoły im. Jana Pawła II - 1 oraz 2 b. Uczą się tu reguły dzieci, które wyrosły w tym przedszkolu.

Pani Czesława Jankowska opowiada o zgranym zespole przedszkolaki. Wymienia nazwiska pań, obawia się, by nikogo nie zapomnieć.

- Pracując tu kobiety o nieprzeciętnej wyrozumiałości i cierpliwości. Przypadkowych ludzi naprawdę nie ma. Wychowawczynie poświęcają się dzieciom całkowicie, starają się maksymalnie urozmaicić życie przedszkolaków, organizują poranki, koncerty, przedstawienia. Rodzicom również wiele zawdzięczamy, to dzięki nim przeprowadziliśmy remont pomieszczeń we wszystkich grupach - mówi p. Czesława.

Kierowniczka z zapałem opowiada o dzieciach, które się różnią od tych, z którymi pracowała przed 10 czy 20 laty: "Dzisiaj dzieci są bardziej rozgarnięte, odważne, samodzielne i pewne siebie. Są bardzo wesołe i mądre, pocieszne, słowem niepowtarzalne".

W imieniu Redakcji życzymy Jubilatowi - dzieciom i paniom zdrowia, wiele radości, uśmiechu i cierpliwości.

Mirosława JANUSZKIEWICZ



Z panią Aliną Judycką taniec i piosenka przychodzi bez trudu.



Wychowawczynie Lucyna Łapszewicz pomaga dzieciom opanować język litewski.



Szefowa kuchni Janina Bajdun.



Dzieciaki ze żłobka bardzo kochają swoją panią - Iłonę Daraszkiewicz i jej właśnie powierza wszystkie swoje tajemnice.



W studiu plastycznym każdy czuje się wielkim malarzem.

Fot. Marian Paluszkievicz

Litwa-Obwód Kaliningradzki

Porozmawiajmy
jak kupiec z kupcem

Jak już informowaliśmy, na Litwie gościł gubernator obwodu kaliningradzkiego Leonid Gorbenko. W trakcie wizyty spotkał się on z prezydentem RL V. Adamkusem, premierem G. Vagnoriusiem, ministrem gospodarki V. Babilusem, ministrem spraw zagranicznych A. Saudargase, innymi przedstawicielami rządu.

Do ważnych spotkań należy również zaliczyć spotkanie z Konfederacją Przemysłowców Litwy, przedsiębiorcami oraz przedstawicielami banków. Gubernator ogólnie wyraził zadowolenie z powodu wizyty na Litwie. Powiedział, że jest szczególnie zadowolony z rozmowy z prezydentem V. Adamkusem oraz premierem G. Vagnoriusiem. L. Gorbenko podkreślił, że była to owocna rozmowa, padło wiele rzeczowych propozycji i nowych pomysłów. Podczas dyskusji z V. Babilusem, ze strony litewskiej padła propozycja budowania w obwodzie kaliningradzkim filii, a może nawet fabryki liczników.

Leonid Gorbenko powiedział, że interesuje go współpraca z Litwą w każdej dziedzinie: politycznej, kulturalnej, ekologicznej i gospodarczej. Na temat tej ostatniej mówiono jednak najwięcej. Rosjanie są zainteresowani litewskimi telewizorami, lodówkami "Snaige", aparaturą radiową oraz pomiarową, portem Klajpeda, przetwórstwem artykułów spożywczych. W niektórych dziedzinach już poczyniono pierwsze kroki. Powoli zaczyna na wchodzić na kaliningradzki rynek "Klaipedos maistas". Rosjanie wysoko sobie cenia produkcję cukierkiew szawelskiej fabryki "Ruta" oraz obuwie firmy "Lituanica". Gubernator dość pochlebnie się wyraził także o ja-

kości prac naszych budowlanych, a także poruszył problem przetwórstwa nieleńskiego. Kaliningrad ma wprawdzie własne nieleńskie młazie, ale nie wszystkie mleko udaje się skupić od miejscowych rolników, a tu właśnie przydałaby się pomoc sąsiadów z Litwy. Warto może nawet pomyśleć o budowie wspólnego zakładu przetwórczego.

Przedsiębiorcy litewscy również wykazali zainteresowanie rynkiem kaliningradzkim oraz inwestycjami do niektórych dziedzin. Odrzuca ich jednak kryzys rosyjski, nie są pewni stabilności banków. Kaliningrad jest nęcający z racji wolnej strefy ekonomicznej, co oznacza, że stał się bezboleśnie wyjściem na duży rynek rosyjski. Oddzielni nasi przedsiębiorcy mówili o dość pokaznych długach przedsiębiorstw kaliningradzkich dla Litwy. Ale gubernator przypomniał, że Litwa też ma wobec nich długi. Wszystko to jednak, jego zdaniem, da się załatwić, jeśli obie strony pójdą do tego poważnie i zechcą rozmawiać jak kupiec z kupcem.

Do kryzysu w Rosji gubernator podchodzi dość optymistycznie. Po pierwsze, jest przekonany, że nowy premier i jego ekipa rządowa poradzą z tym, bo mają opracowany dość mocny program przeciwnykryzysowy, po wtóre, L. Gorbenko wierzy, że każda sytuacja kryzysowa pobudza człowieka do nowych poszukiwań i wynalazków.

Podczas spotkania porozusono także sprawę wymiany informacji pomiędzy obwodem kaliningradzkim a Litwą oraz dopracowania i doszlifowania uchwał i ustaw w taki sposób, by jak najbardziej sprzyjały wzajemnej współpracy i służyły obopólnej korzyści.

Julita TRYK

CZYTELNIK - REDAKCJA

Do redakcji często zwracają się Czytelnicy, w sprawach opłat za usługi komunalne oraz w kwestiach bytowych. Poniżej proponujemy uwadze zestaw, który będzie zapewne pomocny dla wielu.

Konflikt w drodze

J. Kozakiewicz prosi o wyjaśnienie takiej kwestii: jechała trolejbusem, który się zepsuł. Musiała przesiąść na inny. Nie zapłaciła za przejazd, gdyż dosłownie kilka minut temu uiszczała opłatę w poprzednim. Spokojnie sobie jechała, a tu nagle wchodzi kontrolerka i żąda bilecik. Pokazała oczywiście ten z poprzedniego trolejbusa. Kontrolerka zażądała, by kupiła nowy. Wynika oczywiście sprzeczka, pasażerowie podzieliли się na dwa obozy, każdy zaczął udawać swoje racje. Jak jest w samej rzeczy?

Skontaktowaliśmy się w tej kwestii z Parkiem Trolejbusowym. Oto co nam powiedziano: Pasażerka nie musiała absolutnie kupować nowego biletu, gdyż bilet tamten był ważny. W każdym takim przypadku, gdy następuje awaria pojazdu, pasażerowie mają prawo korzystać z poprzedniego, oczywiście jadąc tą samą trasą i w tym samym czasie. Żeby nie było nieprzyjemności z powodu takich konfliktów, w każdym takim przypadku, wsiadając do innego trolejbusa, trzeba poinformować kierowcę, że ma bilet z trolejbusa, który się zepsuł.

Opał na zime

Emerytka M. Janowska mieszka w domu bez węgla, w którym są piece. Interesuje ją, czy w roku bieżącym jest przyznawana kompensata za opał i dokąd się zwrócić w tej sprawie?

Należy zwracać się do wydziału opieki społecznej samorządu miasta Wilna, który się mieści przy ulicy Kauno 3. Trzeba mieć przy sobie dowód osobisty, zaświadczenie emeryta, zaświadczenie ze swego starostwa o mieszkaniach danego mieszk.

kania. W przypadku, gdy emeryt jest samotny, takie dokumenty przynosi tylko raz, natomiast, gdy z nim razem mieszkają inni członkowie rodziny, powinien przynieść również zaświadczenie o ich zarobkach (co trzy miesiące).

Co się tyczy samej kompensaty, to właśnie tu, w wydziale opieki społecznej, można ją otrzymać za 16 metrów sześciennych drzew. Wysokość tej kompensaty oblicza się indywidualnie na podstawie emerytury, oczywiście odejmując 110 litów, przypadających na każdego członka rodziny.

Sam wydział opału nie przywozi, tylko, jak zaznaczyliśmy, przydziela kompensatę pieniężną. Jeżeli ktoś potrzebuje takiej usługi, to powinien się zwrócić do wydziału opieki społecznej swego starostwa.

Ile płacimy?

Poniżej podajemy ceny na niektóre usługi komunalne. Rozpoczynamy od ogrzewania, które w bieżącym sezonie zdrożało. W ubiegłym płacono 2,80 Lt za metr kwadratowy. W tym roku za metr kwadratowy musimy płacić - 3,40 Lt.

Woda zimna - 3,11 Lt za metr sześcienny. Gorąca, gdzie są wężyki - 12, 73 Lt, gdzie nie ma wężyków - 9, 66 Lt.

Elektryczność nadal kosztuje - 0,22 ctn za kw/godz. W mieszkaniach, gdzie są kucharki elektryczne po 0,18 ctn.

Wydóz śmieci - 2,27 Lt. od osoby. Za eksploatację zyspów - 0,75 ctn. od osoby. Sprzątanie klatek schodowych - 0,73 ctn. od osoby.

Oczywiście, sami mieszkańcy mogą wynająć sprzątaczkę, a wtedy cena za klatki schodowe będzie inna. W wielu wypadkach - sprzątaj sami i, między innymi, w tych domach jest najczystiej.

Inf.wl.

W prasie litewskiej

REPUBLIKA

Po kilku dniach
służby - do kliniki
psychiatrycznej

Po kilku dniach służby w batalionie taurozańskim zmotoryzowanej brygady piechoty "Geležinis vilkas", pięciu poborowych odwieziono do kliniki psychiatrycznej w Nowej Wilejce.

Jak poinformowano "Respublikę", pięciu powołanych tej jesieni do wojska trafiło do N. Wilejki po wielkiej bójce w jednostce z udziałem przeszło dziesięciu żołnierzy.

Przywiezieni w celu sprawdzenia przez psychiatrów mówiący po rosyjsku chłopcy w jednostce byli terroryzowani przez żołnierzy wcześniejszego poboru. Sztydono z nich z powodu nieznanomości języka litewskiego, nazywano "wieśniakami, nie mającymi o niczym pojęcia". Nie unikano też przemocy fizycznej. Jeden z nich, nie mogąc znieść znęcania się, próbował przeciąć sobie żyły.

Dwaj 19-letni chłopcy, znajdujący się obecnie w klinice w Nowej Wilejce, mają też wady fizyczne, toteż rozmawiający z "Respubliką" lekarze, którzy nie zechcieli podać swych nazwisk, dziwili się, jak oni w ogóle trafili do wojska.

Jeden z poborowych - Henryk Sibik ma poważną wrodzoną wadę serca. Z tego powodu nie może wykonywać trudniejszych ćwiczeń fizycznych, brak mu tchu przy wysiłku fizycznym, odczuwa słabość. Inny, Walery Markiewicz, ma płaskostopie. W wojsku może służyć tylko pod warunkiem ograniczenia obciążenia fizycznego, co nie zostało uwzględnione.

Sami chłopcy i ich matki kategorycznie nie chcą mówić o incydentach w Tauragach. Matka Walerego jest przekonana, że jeśli powie, to będzie tylko gorzej synowi po powrocie do jednostki, jeszcze bardziej będą się nad nim znęcać. "Może dojść nawet do niebezpiecznego wypadku - tłumaczyła niechęć obcowa-

nia z prasą zastraszona matka. - W wojsku powiedziano nam, że jeszcze pokażę tym symulantom".

"Respublika" jest poinformowana o tym, że rozmawiający z bliskimi poszkodowanych oficerowie usilnie prosili o utajenie sprawy.

Zastępca inspektora generalnego Ochrony Kraju płk lt. Jurgis Norgela, który rozmawiał z matkami chłopców, sugerował "Respublikę", że nie takiego nie mówił. Stwierdził, że chłopcy przywiezieni zostali do Nowej Wilejki w celu sprawdzenia, gdyż w jednostce zwątpiono w stwierdzoną przez lekarzy ich przydatność do służby wojskowej.

Zanim się nie zakończyły badania chłopców, J. Norgela nie zechciał komentować incydentu. Twierdził, że o bójce w Tauragach tylko słyszał. Obecnie trwa śledztwo i brak jeszcze dokładniejszych danych.

Rozmawiający z "Respubliką" lekarze twierdzili, że przywiezieni z Taurag chłopcy raczej się nie nadają do służby wojskowej, toteż prawdopodobnie zostaną skomisowani. Stwierdzili oni, że był to jedyny wypadek, gdy z powodu konfliktów narodowościowych poborowi trafili do ich kliniki. Pewien Litwin narzekał, że znęcają się nad nim rosyjskojęzyczni.

Z jednostek wojskowych do Nowej Wilejki poborowi przywożeni są dosyć często. Zdaniem medyków, tak się dzieje dlatego, że poborowi nie są należyście badani.

Na przykład, przywieziono teraz poborowego z Mariampola z odrąbanym palcem prawej ręki - tak poradzono mu zrobić, aby powrócić do domu. Na pytanie, dlaczego nie przecinał żył, żeby się mniej skaleczył, zdziwiony odpowiedział: "nie jestem głupi".

To wina dowództwa, że żołnierze nie są w stanie wytrzymać napięcia. Przywożeni niezdarni narzekają, że są bici przez starszych, że między palcami nóg wklada się im płonące zapalaki, młodzi zmuszani są do kupowania alkoholu starszym i oddawania im pieniądze.

W obecności dowództwa zastraszeni młodzieńcy najczęściej odwołują wszystko, co mówili. Nie dziwnego - twierdzą lekarze - wszak przybyli po poborowych ich zwierzchnicy niezdarni przy lekarzach nie wstydzą się grozić chłopcom, że w jednostce jeszcze z nimi porozmawiają.

Aidas ŽILIUKAS

Kronika
policyjna

Jak podaje dział Sztapu Informacji MSW RL, 27 października br. w kraju zanotowano 186 przestępstw, w tym: 8 obrażeń ciała, 1 gwałt, 27 chuligańskich ekscesów, 10 rabunków, 1 oszustwo, 139 kradzieży. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 4.

Zanotowano 15 wypadków drogowych i 7 pożarów. Znalaziono zwłoki 4 osób. Zatrzymano 16 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

27 października o godz. 7 min. 40 do domu N. S. w wsi Burbiškiai (rej. jurborski) weszła znajoma z widzenia kobieta, która pobila gospodynię i zabrała 150 litów.

27 października o godz. 11 min. 40 do drzwi mieszkania J. F. przy ul. Medeiros w Wilnie zadzwonił jakiś mężczyzna i przedstawił się jako pracownik służby komunalnej. Następnie do mieszkania wdarli się 3 zamaskowani młodzi ludzie, którzy zawiązali córce gospodyni ręcznikiem oczy i zamknęli ją w łazience. Napastnicy zabrali 2.220 litów, 3 złote pierścionki, złoty łańcuszek, starodawną rosyjską 10 - rublową monetę oraz złoty koleczek. Straty - 3.250 litów.

27 października o godz. 13 min. 30 do centralnego szpitala rejonu sołecznickiego przywieziono A. L. (ur. 1933 r.) z uszkodzeniem czaszki. Kobieta zawiadomiła, że tego samego dnia, w lesie między wsiami Jurgelioniai i Plustai pobili ją mężczyzna i zabrał 111 litów. Poszkodowaną przewieziono do wileńskiego szpitala.

Woreczek z pieniędzmi

26 października około godz. 22 na ul. Marijonu w Poniewieżu 2 młodzi ludzie wyrwali z rąk ob. Azerbejdżanu Ch. M. politylenowy woreczek, zawierający 300 USD, 500 rosyjskich rubli, 500 litów i dokumenty. Rabusie uciekli.

Przygotowała I. L.



Jesiń na Laisves alei w Kownie.

Fot. Marian Paluszkievicz

UWAGA WILNIANIE!

Termin składania dokumentów na zwrot ziemi upływa 31 grudnia!

Reforma rolna trwa na Litwie już siedem lat, a na Wileńszczyźnie i w Wilnie ziem udało się odzyskać tylko bardzo małej części właścicieli. W latach poprzednich niemożliwe było uzyskanie danych, komu ziemia się należy, kto się o jej zwrot ubiega i jakie wymagane dokumenty złożył. Bezszykowne były nawet interpelacje poselskie. Dopiero ostatnio służby reformy rolnej udostępniły tę informację. Okazało się, że bardzo wielu pretendentom brakuje jeszcze dokumentów potwierdzających więzi rodzinne i prawo własności. Służby reformy rolnej same o tym nie informują ludzi. W rejonach wileńskim i solecznickim samorządy, poprzez starostów, zawiadamiają, czy i jakich dokumentów komu brakuje, udzielają porad, w jaki sposób można je uzyskać. W Wilnie stojących o zwrot ziemi nie mamy. Pozostaje jedynie wyjście: przekazanie tej informacji przez prasę. Robimy to, korzystając z uprzejmości redakcji "Kuriera Wileńskiego".

Szanowni Wilnianie, uważnie czytajcie drukowane listy pretendentów do odzyskania ziemi na terenie miasta Wilna. Wszystkim wymienionym na tej liście jeszcze brakuje niektórych dokumentów, a bez nich zwrot własności jest niemożliwy. Jeżeli znajdziecie nazwiska sąsiadów, znajomych, przekażcie im, co mają robić.

Należy natychmiast udać się do Wydziału Regulacji Rolnych m. Wilna (Vilniaus miesto žemėlaidžio skyrius), al. Giedymina 37, II blok, wejście od podwórza, II piętro, tel. 62-75-94 i tam się dowiedzieć, jakich dokumentów brakuje.

Nie zwlekajcie! Jeżeli Sejm nie przedłuży terminu, brakujące dokumenty na zwrot ziemi można będzie składać tylko do 31 grudnia br.!

W razie, jeśli wynikną inne problemy, proszę się zwracać pisemnie na adres: al. Giedymina 53, Sejm RL lub telefonicznie 22-53-76.

Jan SIENKIEWICZ,
poseł na Sejm RL

Pisownię nazwisk i imion oraz adresów na liście pozostawiliśmy w wersji litewskiej (według paszportu).

Lista osób, którym w Wileńskim Miejskim Wydziale Regulacji Rolnych brakuje dokumentów udowadniających pokrewieństwo oraz potwierdzających prawo własności

- Nr Nr akt Nazwisko, imię Adres
1. 120A Vaicziene Bronė rej. akmeński, w. Sablauskas
 2. 191A Łukasiewicz Monika Dukstus 5-45
 3. 159Aa Kaczanowska J. w. Sakiszkes
 4. 159Aa Krzywicka A. ul. Senos plytines
 5. 159Aa Makowski T. ul. Karacziunu
 6. 159Aa Rinkun K. ul. Baniszkiu
 7. 159Aa Żownerczuk Wanda Karoliniszkiu 39-69
 8. 264A Iszczyłowicz Andrzej ul. Linkmenu 20-1
 9. 264A Iszczyłowicz Stanislas Linkmenu 20-1
 10. 264A Iszczyłowicz Česlovas Genrikas ul. Linkmenu 20-1
 11. X20 Gigelewicz Apolonia ul. Pagirio 16, Zujunai
 12. X20 Radziuniene Janina w. Upytes
 13. X20 Roshak Zenonas rej. wileński, w. Upytes
 14. 147 Grigienė Jelena Perkuno 3-2
 15. 147 Iwanowska Maria Savanoriu 50-23
 16. 147 Klimentjeva Weronika
 17. 147 Sandowicz Nadejda ul. Dailydziu 18
 18. 147 Sincowa Lubow
 19. 73 Butkiewicz Michalina Naugarduko 43-45
 20. 84 Raguckis Stanislas Architektu 118-60
 21. 103 Rajeckiene Janina Medeiros 13-33
 22. X4 Andziejewski Vladislav w. Salotes
 23. X4 Andziejewski Piotras Giedraiciu 35-2
 24. 75 Pilat Apolonia rej. wileński, w. Szlissizskes
 25. 76 Grickiewicz Irena Zemyos 1-9
 26. 56 Awramenko Terese Architektu 83-80
 27. 56 Kurkul Maria Viesulo 15-1
 28. 191A Maslianik Stefania Miskzu 40
 29. 191A Sitkowski Zbigniew Virszuliszkiu 63-33
 30. 191A Witkowski Franc Virszuliszkiu 63-57
 31. 246A Romelienė Kristina Szeszkes 69-38
 32. 379 Gulbicki Antanas w. Kreivalauzai, Taikos 4-8
 33. 380A Uleczow Irena Rudamina, Vilniaus 25
 34. 636 Grolownia Janina ul. Rytu 17
 35. 636 Jablonska Veronika Skido 3-4
 36. 636 Lucezkauskienė Elena Eisizszkiu pl. 94-11
 37. 636 Peczowska Marina Arimu 14
 38. 1419 Iwanowa Nina ul. Baniszkiu 13
 39. 1477 Judewicz Ana Konkudoriu 1-3
 40. 1512 Aganaukas Anatolijus Karoliniszkiu 26-19
 41. 1512 Lanowska Genofea Panevežio 59-1
 42. 369A Brezniewa Jadviga Didlauko 58-78
 43. 369A Kiziniewicz Henrikas Didlauko 50-22
 44. 369A Zukauskienė Terese w. Azubalai
 45. 370A Gorinas Dovidas Perkuno 1/22-234
 46. X2 Andrijewski Stanislas gm. Buivydizskes, w. Salotai
 47. X22 Romanowska Leokadia Kristina Druku 17-34
 48. 113 Szerbukas Mykolas Rinkines 13-147
 49. 114 Mazerewicz Felicja Baltupiu 55-43
 50. 114 Zubricka Zofia Baltupiu 55-43
 51. 114 Szerbuk Leokadia Rinkines 13-147
 52. 702 Korecka Janina Vytienio 39-4
 53. 161-a Naniewicz Bogdan ul. Vytienio 55-14
 54. 161-a Noniewicz Maria Sziaures 50/2
 55. 235 Kasperowicz Romuald Laives 37-31

56. 235 Krupiczewicz Juzefa Architektu 2-55
57. 204 Uszilo Jekaterina Rionoviu 59-1
58. 152 Lisza Nadezda Vantendeko 48-30
59. 157 Total Marija Paberzes 14-81
60. 295 Bartoszewicz Stanislasa rej. wileński, gm. Riesze
61. 295 Gerasimowicz Galina rej. wileński, gm. Riesze
62. 295 Kasperowicz Irena Apkasu 11-26
63. 268 Danilewicz Janina Nemencines pl. 23
64. 18A Gadebiene Liucija rej. szyrwincki, Cziobiszki
65. 18A Gurina Regina Ribiszkiu takas 22
66. 18A Gurina Česlasla ul. Liepkalnio
67. 18A Kvedaravicius Julius Ribiszkiu takas 22a
68. 18A Stasiuniene Dana rej. kaiszadorski, w. Gineitizskes
69. 214 Markowa Wera Rutu 15-3
70. 214 Markovas Viktoras Žirmunu 51-39
71. 214 Pesziuska Eugenia Algirdo 37a-14
72. 227 Butrim Gelena Fabijoniszkiu 87-81
73. 227 Sipowicz Piotr Szalkalviu 34-37
74. 1959 Jurgelewicz Zofija Sziaures 122
75. 200 Grigelionienė Jelena Vairo 8-216
76. 190 Tamaszewicz Vladislavas Minties 42-31
77. 190 Tamaszewicz Karolina Medeiros 21-86
78. 983 Babicz Janina
79. 983 Bistrajienė Galina
80. 983 Moisewicz Česlasw
81. 983 Moisewicz Boleslovas Vantendeko 30-22
82. 983 Szavareiko Veronika
83. 1027 Jonikienė Nina Žemaities 5-5
84. 1027 Nerucius Anastasija szv. Stepono 28-6
85. 1027 Niżnik Antonina Pylimo 31-9
86. 771 Witkowska Lucina Virszuliszkiu 59-20
87. 771 Szaukszteliene Halina-Ona Žemaities 1-49
88. X3 Andziejewski Voitech w. Kraucziunai
89. 330 Meczaniec Jan-Juzef Kalno 29
90. 330 Rancewa Teresa Parko 28-7
91. 319 Pruszanowa Bronisława Moletu pl. 37
92. 321 Gawerski Petras Gedvydziu 21-11
93. 328 Chomska Franciszka Pylimeliu 7a-1
94. 382 Sinkewicz Janina-Felicia Tiltro 8/3-24
95. 290 Grigorowicz Vladimir Parko 17-7
96. 304 Banewska Karolina Dvarczioniu 44
97. 307 Buiko Marija Minties 10-4
98. 303 Bogdziun Sofija Erfurto 14-37
99. 194 Mikolajunas Edvardas Vytienio 27/23-16
100. 512 Głuszakowa Inesa Naujoji Vilnia, Linksmoji 61-27
101. 512 Mikulewicz Andrzej Naujoji Vilnia Linksmoji 59-6
102. 512 Mikulewicz Janina Linksmoji 61-4
103. 522 Ilgevičienė Gene Gelvono 53-20
104. 522 Kożenewska Danuta Umedziui 101-1
105. 522 Sergun Jelena Žirmunu 9-26
106. 530 Mackevicius Antanas Szeszkes 17-36
107. 546 Raguckis Antanas Minties 42-63
108. 546 Raguckis Boleslovas Dariaus ir Gireno 13-11
109. 546 Raguckis Tadeuszas Minties 42-39
110. 474 Sabino Jadviga Liudvinavo 75
111. 478 Jaszkevičienė Agafia ul. Mirtu 7a
112. 478 Slawina Ana Pergales 10-39
113. 482 Tomaszewicz Prane Melaisizszkiu 6a
114. 854 Rapacewicz Marija Liudvinavo 95
115. 1016 Urbanowicz Marija Liudvinavo 42
116. 393 Newerowska Janina Taikos 92-11
117. 393 Placewicz Marian Taikos 86-14
118. 545 Kuzmowa Jelena Lentvaris, Pakalnes 16
119. 749 Zubowicz Liudmila ul. Druku
120. 778 Kliukauskienė Genofea Musninku 12-42

Pomnik Adama Mickiewicza w Solecznikach

Rzeźbiarz jest pełen optymizmu

Wczoraj rozmawiałam z Broniusem Viszniauskasem - autorem rzeźby Adama Mickiewicza w Solecznikach. Powiedział, że na nadzieję, iż odsłonięcie pomnika nastąpi około 20 grudnia, czyli w przedmiocie 200. rocznicy urodzin Poety. Rzeźba z brązu jest w tej chwili odlwana w Wilnie, pędztał powstaje w Solecznikach. W mieście tym porządkuje się plac w samym centrum, przed siedzibą samorządu, który jest inicjatorem pomnikowego upamiętnienia Wieszcz. Projekt zagospodarowania i oświetlenia placu opracował wileński architekt Rimvydas Viszniauskas. Przewiduje się, że wszelkie techniczne roboty zakończone zostaną w listopadzie. Zdaniem Broniusa Viszniauskasa należy spieszniej przed nastaniem chłódów. Samorząd solecznicki nadal ma problemy z finansowaniem robot, jest jednak nadzieja, że mimo wszystko realizacja tego wielkiego przedsięwzięcia dojdzie do skutku. Nie od rzeczy będzie przypomnienie, że gdy w Solecznikach zrodziła się idea uczczenia Poety na 200. rocznicę jego urodzin, aż się zaroilo od "darczyńców" z Pol-

ski (w tym poważnych instytucji), którzy się potem wycofali z uczestnictwa w tym projekcie.

...Wielkie to przedsięwzięcie jak na skalę rejonu. Bodać jeden z najważniejszych akcentów obchodów jubileuszu mickiewiczowskiego na Litwie wśród mnogich wstępnych planów i tworzenia aż nazbyt autorytatywnych komisji (w tym państwowej), które, jak się okazało, zadawały się przedsięwzięciami raczej rutynowymi. Na podsumowanie pewnie przyjdzie czas...

Tymczasem Soleczniki szukają się do wielkiego święta. Mickiewicz, który niejednokrotnie odwiedzał te strony, który solecznickich ludzi i tu tejsze obyczaje uwiecznił w swych nieśmiertelnych "Dziadach", po wielu latach powróci do miasta w postaci pomnikowej.

Halina JOTKIALLO

NA ZDJĘCIU: rzeźbiarz Bronius Viszniauskas w swej pracowni przy stworzeniu rzeźby popiersia Adama Mickiewicza. Fot. Bronisława Kondratowicz



Zaprasza Biblioteka Adama Mickiewicza

Dedykacje patronowi

Wileńska Biblioteka Publiczna im. Adama Mickiewicza wystąpiła z piękną inicjatywą uczczenia swego patrona z okazji jego 200. rocznicy urodzin. Zainicjowała ona cykl imprez mickiewiczowskich. Dziś (czwartek) o godz. 17.00 - kolejna. Tym razem ujęta tytułem "Adam Mickiewicz i Maryla Wereszcka-kówna". O tej wielkiej miłości opowie Viktoras Spitrys. Śpiewać be-

dzie Ligita Raczkauskaitė (sopran), a wykladowcą Wileńskiego Gimnazjum Sztuki im. M. K. Cziurlionisa Andrzej Kreweniewicz zagra na skrzypcach. Poezję recytować będzie aktor Petras Venslovas.

Na te nastrojową imprezę biblioteka zaprasza wszystkich bardzo serdecznie.

Inf. wl.

Konferencja prasowa w Instytucie Polskim

Ważna rocznica, ważne miejsce - "Dziady" Mickiewiczowskie w Wilnie

Jak w soczewce: wiele wydarzeń wielkiej miary i nader wymownych będzie miało miejsce w tych dniach w Wilnie. Kupią się one wokół wielkiego projektu, zrealizowanego przez twórców litewskich i polskich - z Litewskiego Teatru Narodowego i Krakowskiego Teatru Nowa Huta: przedstawienia III części "Dziadów" Adama Mickiewicza. Przybyły z tej okazji do Wilna dwie znakomite polskie sceny: mierzowski, jeden z najsłynniejszych aktorów Jerzy Trela oraz krakowski reżyser i uprzednio aktor Jack Pędzta, który po dziesięcioletniej przerwie znowu wystąpi na scenie. I zrobi to w Wilnie, w Celi Konrada Klasztoru Bazylińskiego. Po nado dwadzieścia lat, jeszcze słuchając Krakowskiej Szkoły Teatralnej - Łukasza Kosa i Marek Wrona, który wbrew lansowanemu opinii, że epoka romantyzmu nie cieszy się już zainteresowaniem, wzięli na warsztat dzieło Mickiewiczowskie.

Wspólne litewsko-polskie dzieło "Dziady" trafiło na afisz Litewskiego Teatru Narodowego z okazji 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Pokazane zostanie dziś na jego scenie (pocz. o godz. 18.00). Natomiast jutro (30 października) o godz. 17.00 i 19.30 sztuka zaprezentowana zostanie w Celi Konrada (ul. Ostrobramska 7). W międzyczasie (o godz. 18.30) na dziedzińcu Klasztoru Bazylińskiego zaprezentuje się teatr "Miraklis" Vegi Vaicaitienė z przedstawieniem muzycznym według "Dziadów". W ten sposób będzie to jakby trzyczęściowy spektakl. W miejscu niezwykłym, tak blisko związanym z osobą Adama Mickiewicza.

Wczoraj w związku z realizacją tego projektu w Instytucie Polskim w Wilnie (jako współorganizatorami) odbyła się konferencja prasowa z udziałem wyżej wymienionych gości z Polski.

H. J.



Boeing 737 chińskich linii lotniczych, uprowadzony w środę rano na Tajwan przez pilota, powrócił do Chin wraz z 102 osobami, znajdującymi się na pokładzie. Porywacz wraz z lecącą Boeingiem żoną, został zatrzymany w Tajpej. Wkrótce po starcie z Pekinu samolot zmienił kurs i zamiast do Birmy, skierował się na Tajwan. Porywaczem okazał się kapitan załogi Boeinga, Yuan Bin. Jak podała tajwańska telewizja, zdecydował się na ucieczkę na Tajwan, ponieważ był niezadowolony ze zbyt niskiej pensji a także - generalnie - funkcjonowania komunikacji lotniczej w Chinach. Zanim jeszcze Boeing wylądował na tajwańskim lotnisku, Chiny formalnie zwróciły się do władz tajwańskich o odesłanie samolotu i porywacza do Pekinu. Dotychczas Tajwan odsyłał porwane z Chin samoloty, zatrzymując jednak na miejscu porywaczy. Miejscowe sądy skazywały ich na kary do 10 lat pozbawienia wolności. Obecnie karę taką odbywa w tajwańskich więzieniach około 20 chińskich porywaczy. Porwany w środę Boeing był pierwszym od pięciu lat chińskim samolotem, porwanym na Tajwan.

Fot. EPA-ELTA

Łotwa

Dymisja ministra obrony

W związku z oskarżeniem o łapownictwo dotychczasowego dowódcy wojskowego Łotwy Janisa Eihmanisa, swoje stanowisko stracił też wczoraj minister obrony Talavajundis. Jak poinformował w Rydze p.o. premiera Guntars Krastas, do chwili utworzenia nowego rządu sam tymczasowo przejmie stanowisko ministra obrony.

Jak twierdzi G. Krastas, minister obrony został zwolniony z powodu tego, że w ciągu 18 miesięcy od mianowania go na to stanowisko nie potrafił położyć kresu „długiemu łańcuchowi wykroczeń”.

Głównodowodzącemu armii J. Eihmanisa prezydent Łotwy Guntis Ulmanis odwołał już w poniedziałek po tym, gdy prokuratura oficjalnie oskarżyła go o wykorzystanie środków państwowych niezgodnie z przeznaczeniem - okazało się bowiem, że za pieniądze państwowe remontował swoje prywatne mieszkanie.

J. Eihmanis dowodził armią łotewską dopiero od kwietnia. Na tym stanowisku zastąpił Jurisa Dalbina, zwolnionego za udział w manifestacjach lotewskich weteranów SS.

(ELTA)

Internet

Wirtualny Jelcyn

Nowa gra wirtualna, pozwalająca wylecieć lub zabić prezydenta Rosji Borisa Jelcyna, jest kolejną pasją rosyjskich internautów.

Internetowa gra o nazwie „Hospital Online” jest wzbogaconą wersją japońskiej zabawki dziecięcej „tamagochi”, pozwalającej hodować i żywić wirtualne zwierzątka. Tym razem można poprawić lub pogorszyć stan zdrowia Jelcyna, podając mu lekarstwa lub wódkę.

Uczestnicy gry - http://hol.da.ru - określają ją jako „zabawną, cyniczną i smutną”. Jedynym pacjentem wirtualnego szpitala jest właśnie rosyjski prezydent. Podawanie mu alkoholu wzmagą jego napięcie, zaś „środkiem uspokajającym” jest - wedle upodobania „lekarza” - nitrogliceryna lub obalenie rządu.

Grać może zając Jelcyna „pracą z dokumentami” lub „czytaniem pra-

sy” oraz zrekomensować mu utratę sił witalnych „pogawędką z kumplem Billem” lub „kumplem Helmutem”. Gra nie uwzględniła jeszcze ostatniej zmiany rządu w Niemczech.

Działalność polityczna, taka jak przedstawianie opozycyjnemu parlamentowi kandydata na premiera, wzmagą napięcie pacjenta i prowadzi do niebezpiecznego przyspieszenia pulsu, ale objawy te można złagodzić kredytami Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Jeśli stan chorego jest stabilny, można mu pozwolić na grę w tenisa - najwyżej 10 odbić - albo aerobik (do 10 minut), ale trzeba mieć pod ręką tlen lub morfinę.

Najczęściej jednak internauci podają Jelcynowi wódkę. Jeśli dawka przekroczy dopuszczalną ilość, na ekranie pojawia się zdjęcie Jelcyna z napisem „Już nie mogę więcej!”.

Węgry

Dłużnicy oddają paszporty

Obywatele węgierscy, którzy nie zapłacili podatków lub ubezpieczeń społecznych i ich dług wobec fiskusa przekracza 10 mln forintów - muszą oddać paszporty. Przepis ten obowiązuje od września. Na razie paszport odebrano 30 takim dłużnikom.

Paszport można odzyskać spłacając zadłużenie lub dostarczając gwarancję jego spłaty - przypomina w środę dziennik „Nepszava”.

Najmniejszy dług jednej z osób przekracza limit 10 mln forintów (ok. 46,5 tys. USD) o 200 tys. Ft., a największy to 75 mln forintów. Na razie nikt z pozbawionych paszportu nie uregulował zadłużenia.

Procedura wygląda tak, że urząd podatkowy informuje o zaległościach w płatnościach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a ono zwraca konkretną osobę do oddania paszportu.

Polska

Wielkie pieniądze w azjatyckich knajpkach

Mieszkający w Polsce Azjaci, a przede wszystkim Wietnamczycy, zakładają u nas firmy, otwierają restauracje, handlują podrabianą odzieżą i pirackimi nagraniami. Wiele przedsiębiorstw jest przyszywką do prania brudnych pieniędzy, których trafia do Polski z całego świata, według oficjalnych źródeł, ponad 9 mld dolarów - pisze „Kurier Polski”.

Zdaniem policjantów przybyście ze Wschodu wykazują tak duży obrotowy miesięczny, że wręcz niemożliwy dla restauracji. Również sprawdzane przez policję rachunki telefoniczne są tak wysokie, że przeciętni właściciele azjatyckiej knajpy nie miałyby żadnych zysków, gdyby tylko z niej się utrzymywał - twierdzi gazeta. Według kom. Pawła Biedziaka z warszawskiej KGP, nie ma dowodów, że istnieją powiązania Azjatów z polskimi grupami przestępczymi. Przeszkodą jest bariera językowa i „ubranzowanie” - uważa Biedziak.

Białoruś

Wracają politruki

W przedsiębiorstwach i kolchozach na Białorusi, zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Aleksandra Łukaszenki, wprowadza się nowe stanowisko - wicedyrektora ds. informacji i wychowania - poinformowano w środę.

Pracownicy ci mają wyjaśniać zatrudnionym politykę prezydenta i państwa.

Sporo miejsca tematowi poświęciły w środę telewizyjne programy informacyjne, a organ rządu, dziennik „Respublika” zamieścił wypowiedź zastępcy szefa prezydenckiej administracji Iwana Paskiewicza, który powiedział: „Głównym zadaniem pracowników ideologicznych jest wyjaśnianie polityki władz we wszystkich sferach życia”.

We wszystkich przedsiębiorstwach, gdzie pracuje ponad 300 osób, oraz w kolchozach i sowchozach zatrudniających ponad 150 pracowników propagandyści mają na koszt zakładów pracy wyjaśniać politykę rządzącą, a także, jak napisała nie-

zależna gazeta „Nawiny”, „dowodząc szkodliwości działań opozycji”.

W lipcu po raz pierwszy o wprowadzeniu nowego stanowiska informowały władze obwodu homelskiego, „Politruki” (od rosyjskiego „politruk” - oficer ds. politycznych) lub „specjaliści od formowania prawidłowej myśli obywatelskiej”, jak nazywała ich niezależna białoruska prasa, mieli stopniowo pojawiać się w dużych przedsiębiorstwach i sowchozach.

Dotychczas w państwowych przedsiębiorstwach na Białorusi istniały tzw. dni pracy politycznej z zatrudnionymi. Wysocy rangą urzędnicy państwowi oraz dyrektorzy przedsiębiorstw spotykali się z pracownikami raz w miesiącu w celu wyjaśnienia im bieżącej sytuacji politycznej. Obecnie taka praca będzie prowadzona codziennie.

W młodości podobną funkcję pełnił także prezydent Łukaszenka, który był instruktorem politycznym w wojsku.

Kosmos

77-letni senator na orbicie



Fot. EPA-ELTA

Senator USA John Glenn tuż przed startem w lutym 1963 r.

Dzisiaj o godz. 20.00 czasu wileńskiego w kosmos wystartuje 77-letni senator John Glenn. Poleci on na pokładzie wahadłowca Discovery. Glenn powraca w kosmos po 36 latach, kiedy to w kapsule Mercury-Friendship 7 spędził 5 godzin na orbicie okołoziemskiej. Podczas obecnej misji będzie poddany obserwacjom dotyczącym wpływu długotrwałego przebywania w warunkach nieważkości na jego, Niemłody już organizm.

W skład 7-osobowej załogi wchodzi 5 Amerykanów, Hiszpan i Japończyk.

Astronauta mają przeprowadzić ponad 80 eksperymentów w kosmicz-

nym laboratorium Spacelab. Wyślą w przestrzeń kosmiczną na dwa dni, a później ponownie przechną, laboratorium Spartan przeznaczone do prowadzenia obserwacji Słońca. Inne eksperymenty obejmują np. testy nowych materiałów.

W centrum kosmicznym im. prezydenta Kennedy'ego przed startem Discovery akredytowało się 2.500 dziennikarzy. Moment startu ma też obserwować prezydent Bill Clinton w otoczeniu wielu kongresmanów.

W wielu okolicznych szkołach w czwartek nie będzie lekcji, aby uczniowie także mogli udać się do Cape Canaveral i obejrzeć start tego wahadłowca.

Kosowo-Rosja

10 tys. rosyjskich ochotników gotowych pomóc Serbom

10 tysięcy rosyjskich ochotników - „jest gotowych pomóc Serbom” - oświadczył w środę Wiktor Iljuchin, przywódca nacjonalistycznego Ruchu Poparcia Armii.

Ochotnicy ci zostali przygotowani wojskowo przez Ruch - zapewnił Iljuchin, cytowany przez agencję Interfax.

„Trwa wielka ofensywa przeciwko światu słowiańskiemu”, a wojna przeciwko Jugosławii będzie „zamachem na Rosję” - oznajmił.

Kilkudziesięciu rosyjskich ochotników walczyło po stronie Serbów w czasie wojen w Chorwacji i w Bośni w latach 1991 - 94.

Koszykówka

„Atletas” lepszy od „Kaleva”

Koszykarze Kownińskiego „Atletas” pokonując we wtorek na własnym boisku po zaciętej i dramatycznej grze talifski zespół „Kalev” 70:69 (30:29) odnieśli trzecie zwycięstwo w swoim szóstym meczu turnieju o Puchar Sporty i awansowali na trzecie miejsce w grupie A rozgrywek. Na pierwszym miejscu (mimo porażki) jest nadal „Kalev”, który na siedem rozegranych meczów wygrał 5.

We wtorkowym meczu najsukceszniej grał wśród kowienkich zawodników 15 punktów, Vaidas Stiga oraz Egidijus Kavilinas, na koniec trzeciego z kolei zanotowano 13 pkt. W drużynie gości największą liczbą zdobytych punktów - 17 - popisał się Aivaras Kusma, a jego klubowy kolega Margus Metsakas - 15.



Cieżary

Trzy medale MŚ zdobyli niepełnosprawni ciężarowcy z Polski

Z trzema medalami (złoty, srebrny i brązowy) mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów osób niepełnosprawnych powrócili z Dubaju reprezentanci Polski.

Złoty medal zdobył w kategorii do 90 kg Ryszard Tomaszewski (Start Wrocław) uzyskując w wyciskaniu leżąc 212,5 kg. Srebrny w kategorii +100 kg wywalczył Leszek Hallmann (Start Gdańsk) - 230 kg, a brązowy w wadze do 75 kg Robert Szudziła (Start Katowice) - 175 kg.

Rekord Europy w kategorii 52 kg ustanowił Andrzej Greń (Start Zielona Góra) wynikiem 145 kg, plasując się na piątym miejscu.

W klasyfikacji medalowej Polska zajęła szóstą lokatę.

te, najlepszą z europejskich zespołów. Startowało 240 zawodników i 85 zawodniczek z 62 krajów.

Klasyfikacja medalowa mężczyzn: złote srebrne brązowe

1. Egipt	3	1	2	6
2. Nigeria	2	-	-	2
3. Iran	1	2	3	6
4. Chiny	1	3	1	5
5. Korea Południowa	1	2	1	4
6. Polska	1	1	1	3
7. W. Brytania	1	1	0	2
8. Kanada, Niemcy	-	-	-	po jednym brązowym

Tenis stołowy Polski ping-pong w półfinałach Superligi

O awansie polskiej drużyny do czwartej ćwierci Superligi 98/99 tenisistów stołowych przesądziła wygrana 4:3 Francuzów nad Niemcami w Hanowerze w meczu trzeciej rundy spotkań grupowych (grupa B), ponieważ mecz ten decydował o tym, kto z trojki - Niemcy, Francja czy Polska zagra w półfinale imprezy. Tu o pechu obecnie mogą mówić „trojkołowci”, bo chociaż i wygrali z Niemcami, to do 1/2 finału imprezy nie awansowali. By awansować, musieli wygrać 4:2 (wczeszniej Polska wygrała z Francją 4:2 i przegrała z Niemcami 2:4). Przy ewentualnym sukcesie Francuzów wynikiem 4:2 w ostatnim meczu i gorszym bilansie setów

awans wywalczyliby mistrzowie Europy - Francuzi oraz Niemcy. Tak jednak się nie stało. Wszystko się ułożyło po myśli polskiego zespołu, który awansował zajmując 2 miejsce w grupie B. Pierwsze zajęli Niemcy, Francuzi - trzeci, a Grecy - czwarte.

Tak więc Polacy po raz pierwszy od czasów Andrzeja Grubby, Leszka Kucharskiego i Stefana Dryzela przeszli do półfinału rozgrywek, które przecież kiedyś wygrali.

Polska drużyna (w składzie Lucjan Błaszczyk, Marcin Kuśniński i Tomasz Krzeszewski), by awansować do półfinału obecnej edycji Superligi, musiała wypełnić konieczny warunek, jakim było

wygranie w Atenach z Grecją (drugim się szczególnie dla Polski rozstrzygnął w Hanowerze). „Biało-czerwoni” wypełnili go po zwycięstwie, pokonując Greków wynikiem 4:3. Bohaterem dramatycznego spotkania ostatniej kolejki spotkań był Marcin Kuśniński, który zdobył dwa punkty, jeden z których wygrywając w decydującej grze z dziesiątym zawodnikiem na liście światowego rankingu ITTF (Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego) - Kalinikosem Kreangem.

Polska w półfinałowym dwumeczu w gnieźnie spotka się z Austrią, która rywalizując w grupie A wygrała bez porażki.

Boks Kan Katagiri - 32 śmiertelna ofiarą bokserskich ringów w Japonii

Na skutek obrażeń mózgu zmarł we wtorek w tokijskim szpitalu japoński bokser zawodowy 28-letni Ken Katagiri, który został w ubiegłym miesiącu znokautowany podczas walki. Pomimo natychmiastowej operacji zmarł, nie odzyskując przytomności.

Do śmiertelności w skutkach urazu doszło w dziewiątej rundzie walki z innym Japończykiem, Fusaki Takenagą w tokijskiej hali Korauen Hall. Po mocnym ciosie w głowę Katagiri upadł na ring i

stracił przytomność. Został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili wylew krwi do mózgu i przeprowadzili operację. Obrażenia okazały się jednak tak poważne, że nie zdołano uratować życia pięciarza.

Kan Katagiri jest 32 japońskim bokserem zawodowym, który zmarł na skutek obrażeń doznanych podczas walki na ringu.

Tymczasem, gdy ta dyscyplina sportu zbiera swe śmiertelne żniwo, przy-

dent największej organizacji bokserskiej WBC (World Boxing Council) - Jose Sulaiman, podczas dorocznego zgromadzenia głosił ubolewałe, że wielki boks może umrzeć już za 50 lat (Katagiri kończył żywot licząc lat 28). Aby do tego nie dopuścić, Sulaiman nawoływał do podjęcia jak najszybciej skutecznych działań, by reanimować umierającą, jego zdaniem, boks. Przyczyn tego stanu rzeczy prezydent WBC dopatruje się w tym, iż aktualnie istnieje zbyt wiele organiz-

acji, kierujących światowym boksem, a co ważniejsze, nie wszystkie one działają w jego interesie, przez co nie zasługują na swój światowy status.

„Czas zaprzestać oszukiwania fanów tej dyscypliny sportu. Większość tych mistrzów, z należytym szacunkiem, to nie mistrzowie świata. Te organizacje (chodzi o WBO i IBF) sprzedają ludziom kłamstwa, a sprzedają fałszu, to nie innego, jak kradzież.”

Wstrzymajmy to dla uratowania

wiarygodności i szacunku, na jaki boks zasługuje” - grzmiał z trybuny w Jahnburgu szef WBC. (Co do wiarygodności widownia, jakimś jest boks, Sulaimanowi z pewnością chodziło o to, że jak ktoś kogoś będzie nokautował, to aby nie udawał i nie wstrzymywał ciosu, który nierzadko może być porównywalny do wirgiercia kopytem - swego pogromcę później obdarzał w boju nie udawanym, prawdziwym szacunkiem).

CZWARTEK

29 PAŹDZIERNIKA
LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. dla dzieci. „Dzień zwierząt”. 14.30 - S. „Wędrownie”. 15.00 - Znaki. 15.25 - Szanujmy słowo. 15.30 - Dla domu. 16.00 - Program ukraiński. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Dla dzieci. 17.45 - Wiadomości popołudniowe. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - S. „Wędrownie”. 18.35 - Ulica przedsięwzięcia. 19.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 19.30 - Panorama. Sport. 20.00 - Film fab. 21.55 - W świecie kina. 22.30 - Budownictwo. 23.00 - Wiadomości wieczorne.

LNK

6.15 - Teleport. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleport. 10.30 - S. „Bogaczka”. 11.25 - Kuchnia pani Grażyny. 11.55 - Złociutki. 12.25 - ABC zdrowia. 13.00 - S. „Zar młodości”. 13.45 - Babie lato. 14.35 - Teleport. 14.50 - S. „Marisol”. 15.20 - S. „Colt”. 16.10 - S. „Bogaczka”. 16.55 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Zar młodości”. 18.10 - „Słoneczne wybrzeże”. 19.00 - S. „Marisol”. 19.30 - „1930”. 20.00 - Programi okazywalne. 20.30 - Film fab. „Odkładaj specjalny zagrożenie dla pokoi”. 22.10 - Nos. 22.30 - „2230”. 22.45 - S. „Tajemnice Weroniki”. 23.10 - S. „Wydział zabójstw”. 24.00 - S. „Nowy Orlean”.

BAŁTYCKA TV

6.15 - S. „Dallas”. 7.00 - S. „Tak świat się kręci”. 7.45 - S. „Zawsze będę cię kochał”. 8.30 - S. „Oszustwa”. 9.15 - S. „Cochan”. 10.00 - S. „Komisarz Rex”. 10.45 - Brzeg. 11.30 - Tak. Nie.

12.30 - Dla rybaków. 13.00 - Program muz. 14.00 - Bomba bałtycka. 15.00 - S. „McGyver”. 16.00 - S. „Dallas”. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Zawsze będę cię kochał”. 19.00 - Oszustwa. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - S. „Navarro”. 22.00 - Program humor. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Dla rybaków. 23.15 - Radio show. 23.45 - S. „Komisarz Rex”. 0.35 - 6.15 - DW.

TV3

6.35 - Film anim. 7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleport. 8.00 - S. „Los Marriany”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczyszcze i planeta”. 10.00 - S. „Trzecia planeta za słońcem”. 10.25 - Telegra. 10.55 - Z. E. Gabreniata. 11.25 - Magazyn „Kino, kino, kino”. 11.40 - S. „Szpital polowy”. 12.05 - S. „Wilki polownicz”. 13.00 - S. „Jessica Fletcher”. 13.45 - Teleport. 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S. „Trzej przyjaciele i pizzeria”. 15.25 - S. „Rycerz na kołach”. 16.10 - S. „Wina”. 16.55 - S. „Santa Barbara”. 17.40 - S. „Uroczyszcze i planeta”. 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Los Marriany”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Nowości sportowe. Pogoda. 19.30 - Telegra. 20.00 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.00 - S. „X-Files”. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. „Sprawa”. 23.00 - S. „Zonaty i dzieci”. 23.30 - Kanał muz. 0.15 - S. „UFO”.

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - TV Znad Wilni. 9.00 - Wiadomości z Pogody. 9.10 - Ja sama. 10.05 - Uczymy się litewskiego. 10.15 - Znak jakości. 10.30 - Jesteście świadkami. 11.00 - Wiadomości z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Bez wyjścia”. 13.00 - Wiadomości z Moskwy. 13.10 - Dziękuję za za-

kup. 13.25 - S. „Edera”. 14.15 - Film anim. 14.35 - Towary i usługi. 14.45 - Znak jakości. 14.55 - Podobna się ogląda. 15.10 - Kanał muz. 15.45 - Patrol drogowy. 16.00 - Wiadomości z Moskwy. 16.20 - Podobna się ogląda. 16.30 - S. „Gracie w opalach”. 17.00 - S. „Kopciuszka książkę”. 17.50 - Podobna się ogląda. 18.00 - Wiadomości z Moskwy. 18.30 - Studio OSP. 19.30 - Wiadomości z Wilna. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Terapia tenowa. 20.00 - Lekarz domowy. 20.30 - W świecie ludzi. 21.05 - U. „Jabłka”. 21.35 - Wileńska jutrzienka. 21.50 - Wiadomości z Moskwy. 22.00 - Wiadomości z Wilna. 22.15 - Kanał muz. 22.50 - Znak jakości. 23.00 - Film fab. „Zakazane marzenia”.

VILSAT

17.00 - S. „Moja druga mama”. 17.50 - Film fab. „Myśliwy”. 19.30 - Nowości. 20.05 - Warto zwrócić 20.00 - Program sportowy. 20.20 - Kalendarz sportu. 20.30 - Zdrowotne show. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto zwrócić 21.30 - Litwa Wschodnia. 22.05 - S. „Moja druga mama”. 22.55 - Kalendarz sportu. 23.05 - Puls Wilna. 23.20 - Wiadomości (pol.).

I KANAŁ ROSJI

7.00 - 10.00, 13.00, 16.00, 22.05 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okutny anioł”. 8.20 - Człowiek i prawo. 9.05 - Klub podróżników. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - „Razem”. 13.15 - S. „Nawie przyspydy Sindbad”. 13.45 - Klawiszowe towarzyszy. 14.05 - Chytrusy i chytruski. 14.30 - Do lat 161 więcej. 15.00 - S. „Okutny anioł”. 16.15 - Telegra. 16.45 - Godzina czytelnika. 17.05 - W poszukiwaniu utraconego. 17.45 - S. „Na ostrzu noża”. 18.45 - Dobranocka. 19.00 - Czas. 19.35 -

Pogoda. 19.45 - Film fab. „Ta kobieta w oknie”. 21.35 - „Cichy dom dla rewolucjonistów i oligarchów”.

ROSYJSKA TV

5.00 - Dzień dobry. 7.15 - Dziennik jednostka. 7.25 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Zadzwonić do Kuzi. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - Film fab. „Okucielstwo”. 17.30 - Jednostka dzienna. 17.40 - Film doc. 18.30 - Drobniaki. 18.45 - „Dwa fortepiany”. 19.30 - S. „Nieprzemyślane tance”. 19.55 - S. „Samozwańcy”. 20.55 - S. „Obłudnik”. 21.45 - Dziennik jednostka.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Dzieci takie jak nasze. 7.50 - Zrob to lepiej. 8.00 - Magazyn dla dzieci. 8.25 - „Stawiam na Tolka Banana”. serial dla młodych widzów (1973). 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Zwierzolub. 9.30 - „Nieprzemyślane gość” - dramat sensacyjny (1986). 10.00 - Z archiwum i pamięci. 11.00 - Polska - NATO - reportaż. 11.20 - „Karaimi” - ginący naród” - film dokumentalny. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 12.30 - Polonijny Magazyn Gospodarczy. 13.05 - Krzyżówka szczęścia. 13.30 - Historie. 14.00 - „Mścicie, obrońcy i raperzy” - serial historyczny prod. NRD (1981). 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Uczymy się polskiego. 16.00 - Polonijny Magazyn Gospodarczy. 16.30 - „W kramie władcy smoków” - serial prod. polsko-australijskiej (1997). 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Polska piosenka. 17.35 - Sport z satelity. 19.10 - Repor-

ter. 19.20 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - Sport. 20.05 - Kariera Arturo Ui (1997). 21.20 - Najmniejsze Muzeum Świata. 21.55 - Mdm. 22.30 - Panorama. 22.55 - Prognoza pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - „Alchemik Sendivius” - serial historyczno-fantastyczny prod. polskiej (1988). 0.05 - Reportaż. 0.25 - Diariusz rządowy. 0.45 - Program dnia. 0.50 - „Wędrowni Rzepa” - serial animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - „W duchu i w prawdzie” - film doc. 2.15 - Perły słabskiej architektury. 2.30 - Panorama. 2.55 - Prognoza pogody. 3.05 - Kariera Arturo Ui (1997). 4.20 - Najmniejsze Muzeum Świata. 4.55 - Mdm. 5.30 - Polonijny Magazyn Gospodarczy. 6.15 - Polska piosenka. 6.45 - Antologia Literatury Emigracyjnej.

TV POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Garfield” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Renegat” - serial sens. USA. 1992. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 10.30 - Star Trek: Stacja Kosmiczna. USA (1994). 11.30 - „Ostry dyżur” - amerykań. serial obycz. 12.30 - Motowiadomości. 13.00 - Klip Klaps. 13.30 - Dzienny satyryk. 14.00 - Kanał lumbury - program dla dzieci. 14.30 - Piramida. 15.00 - „Maska” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Czekam na telefon. 16.00 - Informacje. 16.15 - Rekiny kar. 16.45 - Star Trek: Stacja Kosmiczna. USA (1994). 17.45 - „Świat według Buntowniczych” - amerykań. serial komediowy. 18.15 - „Pomoc domowa” - amerykań. serial komediowy.

18.45 - Informacje. 19.05 - „Porwrot Supermana” - amerykań. serial sensacyjny. 20.00 - „Falszywy senator”. USA (1992). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.10 - „Przybył”. USA (1997). 23.00 - Wyniki losowania Lotto. 23.05 - Informacje i biznes informacji. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - Czas na biznes. 24.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 0.30 - Muzyka na bis.

RTL7

6.25 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 6.45 - „Na zawsze” - serial obyczajowy. 7.30 - Teleshopping. 8.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 8.25 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 9.10 - Odjazdowe kreskówki. 10.30 - „Uczniowska balanga” - film obyczajowy. USA (1993). 12.15 - „Adwokat i prokurator” - serial kryminalny. 13.30 - Teleshopping. 14.15 - „Na zawsze” - serial obyczajowy. 15.05 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 15.30 - Odjazdowe kreskówki. 16.45 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 17.35 - „Dziewczyna z komputera” - serial dla młodzieży. 18.00 - „Nieustraszeni” - serial sensacyjny. 19.00 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.50 - Zoom - magazyn sensacyjny. 20.30 - Podaj dalej - teleturniej. 20.50 - „Columbo” - serial kryminalny. 21.20 - „Wydział zabójstw” - serial kryminalny. 22.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.25 - „Policjanci z Miami” - serial sensacyjny. 23.20 - „Świat pana trenera” - serial komediowy. 23.40 - „Capital News” - serial obyczajowy. 0.25 - „Dziewczyna z komputera” - serial dla młodzieży. 0.50 - „Nieustraszeni” - serial sensacyjny. 1.30 - Zoom - magazyn sensacyjny. 1.55 - Podaj dalej - teleturniej.

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZADWOLONY

- CODZIENNE WYDANIE
- SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU! TRWA PRENUMERATA „KURIERA WILEŃSKIEGO” NA GRUDZIEŃ 1998 r. i na 1999 rok

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach) w księgarniach: S.K.	19 Lt	38 Lt	57 Lt	114 Lt
ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9 i „Elephas”, ul. Olandu (dawn. Holendernia) 3 w redakcji	15 Lt	30 Lt	45 Lt	90 Lt
	15 Lt	30 Lt	45 Lt	90 Lt
	14 Lt	28 Lt	42 Lt	84 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga! Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:

W naszej redakcji (Laisvės pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct. Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

INFORMUJEMY,

że dziennik „Kurier Wileński” można kupić w wileńskich księgarniach:

ST. KORCZYŃSKIEGO przy ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9, „PRZYJAZŃ” przy ul. Gedimino prospektas (al. Giedymina) 2, „ELEPHAS” na Antokolu, ul. Olandu (Holendernia) 3; na stoiskach prasowych w sklepie „KOMETA”

przy ul. L. Asanavicius 29, w innych sklepach; w kramikach z prasą w szkołach; im. W. SYROKOMLI przy ul. Linkmenu 8, im. S. KONARSKIEGO przy ul. Statybininku 5, im. A. MICKIEWICZA przy ul. Kruopu 11; w kiosku naprzeciwko rynku Hale „RUSISZKA SPAUDA” przy ul. Pilymo 56, jak również we wszystkich kioskach z prasą „LIETUVOS SPAUDA”.

ZACHĘCAMY SKORZYSTAĆ Z NASZEJ OFERTY.

PRENUMERATA „KURIERA WILEŃSKIEGO” DLA CZYTELNIKÓW ZA GRANICĄ

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić pieniądze z podaniem dokładnego adresu prenumeratora:

Lietuvos taupomasis bankas
Sostines skyrius,
Pašilaidių klientų aptarnavimo poskyris,
banko kodas 60111, valiutine sąskaita nr 1871006099.

„Kurier Wileński”, Laisvės pr. 60, Vilnius.
For credit to „Kurier Wileński” Account Nr. 60111 1871006099 in the bank LITHUANIAN SAVING BANK in Lithuania, Savanorių pr. 19, Vilnius
Tel. (8-22) 23-23-79, fax (8-22) 23-24-33, telex.: 26-18-40 S. W. I. F. T. TAUP LT 2X.

Prenumerata zapewni Państwu stały kontakt z naszym dziennikiem.

**Poprzez prenumeratę wesprą Państwo
jedyny polski dziennik na Litwie „Kurier Wileński”.**

Serdecznie dziękujemy

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalne opady. Wiatr zachodni, południowo-zachodni, porywisty. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 6-11 stopni.

W Wilnie popada. Temperatura w nocy 4-6, w dzień 8-10 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni wietrznie i mokro. Temperatura w nocy i w dzień 3-8.

KALENDARIUM

* Czwartek (29. X) jest 302 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 63 dni.

* Znak Zodiaku - Skorpion.

* Imieniny: Euzebii, Jacka, Nar-cyza, Wioletty.

* Wschód Słońca - 7.15, zachód - 16.50.

Długość dnia - 9 godz. 35 min.

* Księżyć. Przed pełnią - od 28 października.

Do 2000 roku pozostało 429 dni.

Firma „Vilniaus prochemas” fachowo chemicznym sposobem czyszczy wykładziny, dywany oraz miękkie meble.
Tel. 67-64-19. (Zam. 592)

Firma „Vilniaus Prochemas” proponuje pracę agentom.
Vilnius 67-64-19. (Zam. 623)

Szybko i niedrogo sprzedam dwupokojowe mieszkanie w Niemenczynie.
Tel. 57-15-07. (Zam. 632)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.
Vilnius, Algirdo 48c.
Tel. 63-05-58, 63-99-65. (Zam. 561)

Kupię ziemię (może być z domkiem). Wołokumpiai, Antokol.
Tel. 31-71-36. (Zam. D-747)

Tłumaczenia: polski, czeski, rosyjski.
Tel. 46-66-52. (Zam. D-748)

Masaż klasyczny.
Tel. 48-38-78. (Zam. D-749)

Sprzedam używane meble.
Tel. 61-41-11. (Zam. D-750)

Sprzedam drwa na opał.
Tel. 42-80-03, (8-287) 83181. (Zam. D-751)

Sprzedam 7-letniego konia.
Tel. 79-80-91 (wieczorem). (Zam. D-752)

Konsulat Generalny RP w Wilnie (ul. Smelio 20A) zatrudni męczyznę na 1/2 etatu (cztery godziny) od 2.XI.1998 r.

Wymagania: wykształcenie średnie, dobra znajomość języków polskiego, litewskiego i rosyjskiego. Zgłaszać się w dniach 27.30.X.98 r. w godzinach 9.00-13.00. (Zam. 622)

Litewski Związek Esperantystów i Centrum Związków Zawodowych Litwy

organizują miesięczne specjalne intensywne nieodpłatne kursy międzynarodowego języka esperanto, które prowadzone będą codziennie w lokalu Centrum Związków Zawodowych Litwy w Wilnie, ul. J. Basanaviciusa 29a. W zależności od liczby słuchaczy utworzy się kilka grup. Początek kursów 16 listopada br. o godz. 12, 14, 16, 18. Kursy poprowadzi znany wykładowca języka esperanto, pisarz z Australii Trevor Steele. Dokładna informacja i rejestracja telefoniczna w Wilnie: tel. 69-77-38, 45-59-85 i 73-08-74. Zapraszamy wszystkich do wzięcia czynnego udziału! (Zam. 620)



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZADWOLONY

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

p. o. redaktora naczelnego
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.Scl.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna
ADAMOWICZ